NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE I.

Rok X. **Kraków, sobota 27 sierpnia 1927** **Nr. 226**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kr[illegible] Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe [illegible] Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawnicze[illegible] DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsy[illegible] do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji [illegible]względnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za i[illegible]kcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje o[illegible] do 1 w południe.

ska Anny 12.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

W obronie zagrożonych praw

Rzut oka na konferencję zurychską.

Zurych, 21 sierpnia

W 1919 r. zrobiono w czasie konferencji pokojowej w Paryżu pierwszą próbę, aby jednolitemu frontowi atakującego zewsząd antysemityzmu przeciwstawić skonsolidowaną i jednolitą obronę ze strony całego zagrożonego żydostwa. Świat żydowski na Zachodzie i w Ameryce, wstrząśnięty był do głębi widokiem broczącego krwią ze setek ran żydostwa na Wschodzie Europy.

Był wstrząśnięty i chciał pomagać. Lecz chciał pomagać po staremu, metodami Alliance, po cichu, w przedpokojach ministerjalnych, pokornie, a co najważniejsze bez porozumienia z żydostwem wschodniem — trochę z góry, trochę protekcjonalnie...

Zapomnieli na Zachodzie, że jednakże stosunki zmieniły się trochę od czasu założenia Alliance Israelite.

Żydostwo Wschodniej Europy i z Bałkanu po wojnie z początkiem 1919 r. wysłało swoich własnych, demokratycznie wybranych delegatów do Paryża. Równocześnie kongres amerykańsko-żydowski (gdzie decydujący wpływ mieli również Żydzi, pochodzący ze Wschodniej Europy) wysłał też swoją delegację, na której czele stali z jednej strony przywódca wpływowej plutokracji żydowskiej, adwokat i polityk Marshall, a z drugiej sjonista sędzia Mack.

Długo trwało, aż reprezentanci plutokracji chcieli i mogli skoordynować swą pracę z demokratyczną delegacją Wsch. Europy. Ale wreszcie stało się to. Powstał w ten sposób Comite des Delegations Juives w Paryżu. Czołową postacią jego podczas konferencji pokojowej stał się Marshall, który wielkie, bardzo wielkie wtedy zasługi położył. To trzeba i dziś przyznać, gdy nas zwalcza.

Jedną z jego zasług na wewnątrz było to, że wstrzymał Alliance Israelite oraz angielski Foreign Committee od robienia kroków na własną rękę a także nie dał im psuć roboty Komitetu przez nas założonego przez głośne protesty lub ciche intryg[illegible]

• •

Po 8 latach stosun[illegible]ieniły się. Comite des Delegations stał [illegible]onizmem a straciwszy formalną le[illegible] zawisł niejako w powietrzu.

Zanim jeszcze do [illegible]na konferencję przyjechaliśmy, wiad[illegible] było, że asymilacja w Nowym J[illegible]nie i Paryżu tym razem oficjalni[illegible]osno odseparowała się od tej konferencj[illegible] której zadaniem jest zreorganizować dawny Comite des Delegations juives na nowych podstawach.

W Ameryce walka ta objawiła się najbardziej jawnie, bo odbywa się ponadto na tle konfliktu, trwającego od lat między dwoma czołowymi mężami życia amerykańsko-żydowskiego, tj. Louis Marshallem i Stefanem Wise'm.

Pierwszy — stoi blisko wielkiej finansjery amerykańsko-żydowskiej i ulega często jej wpływom. Drugi jest wrogiem trustów i karteli poświęca się służbie w obronie cierpiących, gardzi majątkiem i sukcesami materjalnymi i jest typem człowieka zasad, a wroga kompromisów.

On to stanął obecnie na czele amerykańsko-żydowskiego kongresu on — wbrew Marshallowi — przeparł, że po 8-letniej przerwie żydostwo amerykańskie znowu pomocną dłoń podaje żydostwu Wschodniej Europy, także politycznie w obronie zagwarantowanych praw jego. Jeśli w 1919 roku czołową postacią w pracy dla dobra żydostwa wschodniego był w Paryżu Marshall, to tu w Zurychu czołową figurą był St. Wise, mowca potężny, o gorącem sercu i wielkiej energji, który wraz z liczną delegacją amerykańsko-żydowskiego kongresu nadawał ton całemu zebraniu tak w obradach, jak i co do decyzji. Ten wpływowy w sferach amerykańskich działacz, przyjaciel zmarłego Wilsona i wielu z żyjących obecnie polityków amerykańskich, nie tylko dla sjonizmu niespożyte położył zasługi, pozyskując rząd amerykański dla deklaracji Balfoura — ale okazuje i dla sprawy obrony praw żydowskich wielkie zrozumienie i ciepło. Na życzenie jego i Amerykanów uchwalono też przeniesienie siedziby odnowionej organizacji z Paryża do Genewy oraz nową nazwę dla niej: nazywać się będzie Council of the Jewish rights — tzn. Komitet dla obrony praw żydowskich. Na czele stać będą obok Sokołowa, jako formalnego prezesa — St. Wise, Motzkin, Dubnow, Nadrabi Wiednia prof. Chajes i poseł Grünbaum, ponadto wybrano, po długich a ciężkich obradach, kilkudziesięciu członków tego Council. Najważniejsze jednak będzie, jaka będzie obecnie praca Egzekutywy i sekretarjatu przeniesionego na stałe do Genewy.

W każdym razie konferencja obecna stworzyła coś pożytecznego na drodze do obrony praw mniejszości żydowskiej, stworzyła dzięki poparciu żydostwa Ameryki.

Zobaczymy, czy drzewo zasadzone w Zurychu wydawać będzie rzeczywiście piękne owoce.

Senator Dr. Michał Ringel.

Rząd angielski ponownie dementuje

pogłoski o planie oddania Włochom mandatu nad Palestyną

Kombinacje na tle rokowań włosko-niemieckich. — Uspakajające wyjaśnienie Foreign Office.

Londyn, 25 8. ŻAT. Pogłoski o rzekomym planie oddania mandatu nad Palestyną Włochom zostały znowu powtórzone przez „Sunday Express". Korespondent genewski tego pisma donosi, że rząd angielski byłby skłonny oddać mandat nad Palestyną Włochom. Następnie donosi on, że między Stresemannem a Mussolinim toczyły się rokowania w kwestji mandatowej, przyczem Niemcy miały przyrzec Włochom poparcie ich żądań odnośnie do mandatów nad północną Afryką, Abisynją i Palestyną. Wzamian Włochy miałyby poprzeć żądania Niemiec, dotyczące mandatów nad dawnemi kolonjami Niemiec we Wscodniej Afryce. Sprawa ta miałaby być poruszona podczas sesji wrześniowej Ligi Narodów; jak zapewnia korespondent „Sunday Express", rząd angielski jest poinformowany o tych pertraktacjach i skłonny byłby odstąpić Włochom mandat nad Palestyną, wobec zbyt wielkich kosztów, związanych z tym mandatem(?!)

W związku z wiadomością „Sunday Express" o rzekomym zamiarze Anglji zrzeczenia się mandatu palestyńskiego **na rzecz Włoch**, przedstawiciel Żydowskiej Ajencji Telegraficznej zwrócił się do angielkiego **ministerstwa** spraw zagranicznych z **zapytaniem** w tej kwestji Foreign Office **oświadczyła** przedstawicielowi Żata, że doniesienia „**Sunday Express**" o rzekomych rokowaniach **między** Stresemannem a Mussolinim, oraz pogłoski jakoby Anglja była skłonna **oddać mandat** nad Palestyną Włochom, są **całkowicie bezpodstawne i nie mają żadnego realnego podłoża. Autorytatywne oświadczenie angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych spowodowało uspokojenie w kołach żydowskich i położy niewątpliwie kres różnym bezpodstawnym pogłoskom na temat zmiany państwa mandatowego w Palestynie.**

Secesja polskich i duńskich mniejszości

na kongresie mniejszości narodowych

Berlin. 25. 8. PAT. „Tägliche Rundschau" donosi z Genewy, że wczoraj wieczorem zamknięty został trzeci europejski kongres mniejszości narodowych. Podczas końcowego posiedzenia kongresu doszło do poważnego kryzysu Sekretarz generalny związku mniejszości narodowych w Niemczech p. Kaczmarek **złożył oświadczenie**, iż z powodu niedopuszczenia Fryzów do udziału w kongresie, grupy należące **do** związku występują z kongresu i zajmują krytyczne i wyczekujące stanowisko. Różni mówcy, jak dalej oświadczył p. **Kaczmarek, wyka-**

[prze]rzystali obrady kongresu do jednostronnej polityki, opartej na przemocy.

Przewodniczacy kongresu dr. Wilfan oświadczył na to, że stanowisko poszczególnych grup nie powinno podważać wielkiego dzieła ruchu mniejszości narodowych, poczem polemizował z zarzutami, jakoby kongres prowadził politykę tendencyjną i opartą na przemocy. Z kolei przedstawiciel grupy duńskiej w Niemczech dr. Pungensee zgłosił również wystąpienie swej grupy ze związku. Przewodniczący Wilfan podkreślił wtedy, że kwestja udziału Fryzów nie została odroczona, lecz rozszerzona rada kongresu przyjęła uchwałę, według której sprawa ta ma być zbadana przez odrębną komisję. Następnie przedstawiciel mniejszości polskiej na Litwie p. Budziński wystąpił również z podobnemi zarzutami, zaznaczając, iż grupa jego zajmuje wyczekujące stanowisko. Wkońcu przewodniczący Wilfan oświadczył, że starać się będzie nakłonić sesjonistów do porzucenia zajętego stanowiska.

Mowa reprezentanta mniejszości żydowskiej

Genewa. 25. 8. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu kongresu mniejszości narodowych w Genewie który został wczoraj wieczorem zamknięty, Leo Motzkin wygłosił wielką mowę w imie niu mniejszości żydowskiej. Mówiąc o trudnościach i przeszkodach, zjakiemi mniejszości muszą walczyć, Motzkin wspomniał o odbytej nie dawno zurychskiej konferencji obrony praw żydowskich, która zajmowała się nietylko sprawami żydowskiemi, lecz również ogólnemi kwestjami mniejszości, ponieważ los każdej poszczególnej mniejszości zależny jest od powszechnego losu wszystkich mniejszości. Grupa żydowska na kongresie mniejszości była drugą, co do liczebności i liczyła 10 delegatów.

Rychłe ogłoszenie dekretu o demokratyzacji gmin żyd. w Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 8. Sin. Jak wiadomo, Rada Ministrów przyjęła w czerwcu br. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, roz ciągający na Kresy wschodnie i całą Małopolskę dekret Naczelnika Państwa z roku 1919 o ordynacji wyborczej i ustroju gmin żydowskich w b. Kongresówce. Przed podpisaniem rozporządzenia i ogłoszeniem go miano przeprowadzić uzgodnienie jego tekstu z pewnemi poprawkami, wniesionemi przez ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo skarbu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, uzgodnienie to zostało już w całości przeprowadzone i projekt jest już ostatecznie opracowany. Wobec tego w najbliższych dniach projekt uzyska podpis p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odnośne rozporządzenie zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw, co ma nastąpić w ciągu najbliższego miesiąca.

Tak więc długotrwałe zabiegi reprezentacji żydowskiej o częściową bodaj demokratyzację gmin żydowskich na terenie Małopolski zostaną uwieńczone już w niedalekiej przyszłości pomyślnym rezultatem.

Mowa oskarżyciela publ. w procesie gen. Żymierskiego

Prokurator cofa oskarżenie pułk. Burgiełł-Mączyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 8. (Sin.) Dzisiejsza rozprawa przeciw gen. Żymirskiemu zaczęła się od sensacyjnego oświadczenia prokuratora, że **cofa całkowicie oskarżenie przeciw współoskarżonemu ppłk. Burgiełł-Mączyńskiemu,** ponieważ przewód sądowy nie wykazał w jego postępowaniu żadnych cech przestępstwa. Zastrzega sobie natomiast prokurator pociągnięcie ppłk Burgieł-Mączyńskiego do odpowiedzialności karnej za obrazę sędziego śledczego płk Zielińskiego dokonaną w toku rozprawy. Następnie cofa prokurator część oskarżenia co do gen. Żymierskiego a mianowicie co do przewinienia jakie miał popełnić przy zamówieniach w firmie „Breda“.

Następnie prokurator rozpatruje zasadnicze znaczenie rozwoju przemysłu wojennego i dowodzi, że gen. Żymierski nie zastosował wskazań koniecznych do rozwoju przemysłu. — Miast oprzeć się o solidne instytucje, generał Żymierski wszedł w kontakt z „Protektą“. firmą niesolidną, która była w kontakcie z bankiem niemniej nieuczciwym. Eksperci stwierdzili, że wypłaty podawane przez ten bank nie były wcale uskuteczniane, a podawane sumy zakładowe tego banku były fikcyjne, że nie włożono w interes ani jednego grosza i całe operacje udawały się tylko dzięki zaliczkom, które wpływały niepowstrzymanym strumieniem za protekcją szczytów administracji na rachunek Protekty. W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator rozprawia się z zeznaniami posła Popiela. Prokurator dowodzi, że generał Żymierski ponosi bezwzględnie pełną odpowiedzialność za nadużycia popełnione przez firmę „Protekta“.

Znowu trzęsienie ziemi w Japonji

Tokio. 25. 8. PAT. Dziennik „Nichi Shimbun“ donosi iż wskutek trzęsienia ziemi jakie odczuto dziś rano pod Tainan, 10 osób zostało zabitych, przeszło 100 odniosło rany. 200 domów zostało zniszczonych.

Fatalne zderzenie podczas manewrów

Tokjo, 25. 8 PAT. W czasie nocnych manewrów floty krążownik „cindzu“ zderzył się z kontrtorpedowcem „Warani“, który w ciągu 16 minut zatonął, przyczem śmierć znalazło 90 marynarzy i podoficerów oraz 12 oficerów. Z całej załogi uratowały się tylko 22 osoby. Niemal równocześnie nastąpiło zderzenie krążownika „Naka“ z kontrtorpedowcem „Assi“, które spowodowało zatonięcie 27 ludzi. Krążownik „Jindzu“ został poważnie uszkodzony.

Przed Kongresem sjonistycznym

Bazylea. 25. 8. ŻAT. Nadrabin Dr. Chajes, Louis Lipsky i Dr. Szmarjahu Lewin zwołują na 29 bm. w Bazylei konferencję delegatów ogólno sjonistycznych. Tego samego dnia odbędą się również narady frakcji i lewego centrum kongresu.

Przeciw profanacji cmentarzy żydowskich

Berlin. 25. 8. ŻAT. Nieustanne profanowanie cmentarzy żydowskich w różnych miejscowościach Niemiec wywołało również silne zaniepokojenie w kołach chrześcijańskich. Organ „Die Christliche Welt“ domaga się, aby oficjalne organa kościelne wystąpiły z całą energją przeciwko zdziczeniu, wyrażającemu się w profanacji cmentarzy.

Odroczone posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 8. (Sin) Posiedzenie Rady ministrów, wyznaczone na dzień dzisiejszy, zostało odłożone do poniedziałku. 28 bm., ze względu na konieczność przygotowania jeszcze dalszych spraw, które znajdą się na porządku dziennym. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia jest bardzo obszerny i obejmuje 68 punktów, m. in. ustalenie rysunku orła państwowego, przewidzianego w projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o godłach i barwach państwowych, dalej ratyfikację traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską i Estonją, sprawę powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 roku w Poznaniu, rozprządzenie Prezydenta Rzplitej o Radzie Ochrony Pracy i o Emigracji. Ze spraw dodatkowo wniesionych na porządek dzienny załatwiony ma być również przyznanie dalszego kredytu na budowę portu w Gdyni.

Ze spraw personalnych, które zanjdują się na porządku dziennym posiedzenia Rady ministrów załatwiona ma być przedewszystkiem nominacją p. Grzybowskiego na posła w Pradze, wobec czego oczekiwać należy w najbliższym czasie przekazania przez niego ostatecznie agend szefa gabinetu prezesa Rady ministrów; ponadto załatwione być mają wnioski nominacyjne p. Tytusa Filipowicza na posła w Brukseli i in.

Raport w Druskiennikach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 8 Sin. Wczoraj wieczorem wyjechał zastępca ministra spraw zagranicznych p. Knoll do Druskiennik z raportem, dotyczącym spraw polityki zagranicznej. Powrót ministra nastąpi jutro.

Choroba min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 8. Sin. Jak się dowiadujemy, ze względu na niepomyślny stan zdrowia, minister spraw zagranicznych Zaleski nie weźmie udziału w posiedzeniach Rady Ligi Narodów, które rozpoczną się dnia 2 września, lecz wyjedzie do Genewy prawdopodobnie dopiero na końcowe obrady zgromadzenia Ligi Narodów, około września. P. Zaleskiego zastąpi przedstawiciel rządu polskiego przy Lidze Narodów, p. Sokal.

Reorganizacja Ministerstwa Skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 8. Sin. Statut organizacyjny ministerjum skarbu, opracowanie którego rozpoczął b. min. Klarner, jest już ukończony i znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Rady ministrów. Nowy statut organizacyjny przewiduje zmniejszenie etatów, pozatem centralizację poszczególnych spraw w departamentach. Dotychczasowy departament prezydjalny wedle statutu obejmie jeszcze 3 nowe wydziały i nosić będzie nazwę departamentu ogólnego. Departament ten koncentrować ma m. in. wszystkie sprawy personalne.

„Obóz Wielkiej Polski“ -- bez Dmowskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 8. (Sin.) W prasie toruńskiej opublikowany został list p. Karola Ka[illegible]skiego, w którym oświadcza, iż „twórca obozu wielkiej Polski doszedł do [illegible]zeświadczenia że się w swoich rachubach [illegible]mylił. Przypuszczał on, powołując do ży[illegible]. W. P., którego był dyrektorem, że [illegible]rszałka Piłsudskiego trwać będą bar[illegible], że po ich upadku musi nastąpić r[illegible] O. W. P. miał być organizacją, któ[illegible]objąć rządy w Polsce“. P. Dmow[illegible]że się pomylił i wobec tego dalsz[illegible] O. W. P. uważa za bezcelowe, przynajmniej w tym zakresie i dla tych celów, dla jakich został on stworzony. O. W. P. przestał więc być organizacją p. Dmowskiego i jest zwyczajną organizacją partyjną.

Wiadomość powyższą dementuje dzisiejsza „Gazeta Warszawska“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Smutny jubileusz

Kartka z dziejów męczennictwa żydowskiego.

W dniu 26 sierpnia br. mija sto lat od pojawienia się słynnego „ukazu“ cara Mikołaja I. o braniu rekruta dla armji carskiej z pośród Żydów. Cel i tendencja ukazu była jasna: „wyniszczyć, jak powiada historyk żydowski Sz. Dubnow, żydowski typ narodowo-religijny przez militaryzację i chrzest“. Nie było, zdaje się, nic łatwiejszego, jak plan ten urzeczywistnić w stosunku do Żydów. Po zgnieceniu zapomoca armat buntu dekabrystów i zniszczeniu wszelkich porywów wolnościowych, był car Mikołaj I. wszechwładnym panem sytuacji w Rosji. System bezwzględnego absolutyzmu bez cienia liberalnych poglądów ówczesnej Europy, zastosowano także w rozwiązaniu kwestji żydowskiej. Mikołaj I. miał swój pogląd na kwestję żydowską. W czasie podróży po Rosji, jako wielki książę w roku 1816 zapisał on w swym pamiętniku słowa, które stały się z czasem abecadłem antysemityzmu. Nazwał Żydów m. in. „pijawkami, wysysającemi krew biednej ludności wieśniaczej“. iNe zmienił poglądu o szkodliwości „elementu żydowskiego w państwie chrześcijańskiem“, kiedy stał się carem.

Powstał więc plan, który miał „poprawić“ Żydów. Do tego celu służyć miał obowiązek przymusowej służby wojskowej, mający spełnić rolę wychowania i dyscypliny. Kasarnia powinna była wychować nowe pokolenie, wolne od narodowo-religijnego zabarwienia, pokolenie całkowitych chrześcijańskich Rosjan. Porywanie (dosłownie!) dzieci żydowskich, odsuwanie ich od otoczenia żydowskiego, 25-letnia służba wojskowa — wszystko to miało być środkiem do zupełnego wyniszczenia odrębności żydowskiej i pozbycia się trudnej i przykrej kwestji żydowskiej.

Jeszcze w roku 1826 wyszedł rozkaz opracowania zmian w nakazie służby wojskowej wśród Żydów. Ponieważ Żydzi mieszkali głównie w zachodniej części imperjum rosyjskiego, polecono księciu Konstantemu, rezydującemu w Warszawie opracowanie odpowiedniego projektu. Ten poruczył senatorowi Nowosilcowi zbadanie tej sprawy i przedłożenie referatu. Nowosilcow znał stosunki wśród Żydów, wiedział, że nowy ukaz wedle planu Mikołaja wywoła panikę i rozpacz wśród ludności żydowskiej i radził w swym referacie, by stopniowo i ewolucyjnie wprowadzać obowiązek służby wojskowej. Skoro tylko rozeszły się wieści o mającym nastąpić „ukazie“, ogarnęła Żydów panika. Ludność żydowska, która od niedawna znalazła się pod władzą rosyjską, wierna swej religji, pozbawiona najelementarniejszych praw obywatelskich, żyjąca własnem życiem duchowem, nie mogła pogodzić się z przymusową 25 letnią służbą wojskową, która oddala kwiat żydostwa, jego młodzież, od zwyczajów, języka i religji i każe jej żyć w atmosferze obcej, a nieraz znienawidzonej. Rozpoczęły się starania, wnoszono memorjały i prośby do władz rosyjskich w Warszawie. Atoli nic nie mogło zmienić woli autokraty. Na dworze carskim nie czekano na opinję Konstantego, ani Nowosilcowa. W dniu 26 sierpnia 1827 podpisał Mikołaj „ukaz“, który był powodem strasznych cierpień, fizycznej i moralnej udręki, a który objawił niezniszczalne bohaterstwo, głębokie przywiązanie do narodowych i religijnych wartości żydostwa i gotowość złożenia życia na ich ołtarzu.

Jaka była treść ukazu? Przewidywał on „zrównanie wszystkich stanów“, przez nałożenie także na Żydów obowiązku służby wojskowej. Atoli faktycznie obejmował szereg odrębnych przepisów, odnoszących się wyłącznie do Żydów; przepisy te grozą przejęły ludność żydowską. Wedle nich miały gminy żydowskie do starczać młodzież od 12—15 (!) roku życia. Młodzież tę wychowywano w specjalnych instytucjach, celem przygotowania jej do służby wojskowej. Lata, przebyte w tych szkołach, nie były doliczane do służby wojskowej, która się rozpoczynała w 18 roku życia. Obowiązek dostarczania „rekrutów“ spoczywał na gminie, atoli władze mogły siłą odbierać dzieci rodzicom, skoro gmina nie wywiązywała się należycie ze swego zadania. Wyjątek w przymusowem oddawanui swych dzieci stanowili tylko członkowie zawodowych korporacyj kupieckich i rzemieślniczych, rabini i opłacający najwyższe podatki. Jeśli zważymy, że sytuacja gospodarcza ludności żydowskiej, wyniszczonej ciągłemi wojnami, była niezmiernie ciężka, że tylko nieliczne jednostki zdobywały się na należenie do zawodowych instytucyj, to zrozumiemy rozpacz setek i tysięcy rodzin żydowskich. Młodzieży kazano składać przysięgę posłuszeństwa w obliczu Tory, przy dźwiękach szofarów, a następnie przyjmować chrzest. Prof. Philippson pisząc o tym ukazie, słusznie zaznacza: „Mann kann dieses unmenschliche System nur mit dem früher von der Türken befolgten vergleichen, christlichen Eltern ihre bestentwickelten Söhne zu rauben, um solche für das Janitscharenkorps auszubilden. Aber ein derartiges Verfahren noch im neuzehnten Jahrhundert zu betätigen, war das traurige Vorrecht einer Regierung, die den türkischen „Barbaren“ gegenüber sich der Zivilisation und des Christentums berühmte“.

Brak nam źródeł, przedstawiających sposób realizacji ukazu cara Mikołaja. Pozostały legendy, pieśni ludowe, przysłowia i opowiadania. „Dokumenty“ te to — naturalne głosy, wyrywające się ze zbolałej, w rozpaczy pogrążonej duszy żydowskiej.

Każda gmina żydowska miała swych „łapaczów“ (Chaper). Ludzie ci siłą chwytali młodzieńców żydowskich, a kiedy brakło im do obowiązkowej liczby młodzieży w przepisanym wieku, porywali chłopców od 8 lat wzwyż. „Dzieła“ swego dokonywali z okrucieństwem. Napadali na domy wśród nocy i porywali niemal z ramion matek dzieci, zwabiali młodzież podstępem do „urzędu“, lub też chwytali na oczach wszystkich. Straszny był los „rekrutów“. Wysyłano ich w odległe od stron rodzinnych okolice, przeważnie na Wschód lub na Syberję. Rodzice żegnali ich jak umarłych. Większość nie miała już nigdy oglądać domów rodzinnych. Wszak zmuszano ich do przyjęcia prawosławia, katowano okrutnie, a kto zniósł wszystkie fizyczne i moralne katusze, kto ostał się w atmosferze dyscypliny rosyjskiej, miał po okresie przygotowawczym przebywać przez całe ćwierćwiecze w armji carskiej! Dubnow przytacza wrażenia znanego, liberalnego publicysty rosyjskiego Aleksandra Hercena, który w podróży spotkał się z obozem rekrutów żydowskich. Hercen pisze, że był to najstraszniejszy widok, jaki w życiu ogladał. Łkał, patrząc na te zbiedzone, wynędzniałe dzieci, pozbawione opieki i czułości matczynej, prowadzone w odległe krainy i ginące z głodu i zimna po drodze.

Droga była dopiero początkiem męki tych dzieci. Drugi i najstraszniejszy okres męczeństwa zaczynał się w murach kasarni. Przygotowanie do służby wojskowej znamionowało jedno: „namawianie“ do chrztu. Ponieważ duchownym tylko rzadka udawało się nałonić wychowanków bethamidraszów do przejścia na prawosławie chwytano się innego środka. Katowano ich, morzono głodem, nie pozwalano im spać, bito do krwi. Większość, szczególnie młodszych, przyjmowało pozornie prawosławie. Starsi ginęli, nie chcąc zmienić religji. Kasarnie zmieniły się we więzienia inkwizycji.

Legenda ludowa opawiada o kompanji rekrutów żydowskich, którzy zebrali się nad rzeką, by w obliczu wysokich dygnitarzy wojskowych przyjąć chrzest. Na dany przez jednego znak rzucili się wszyscy w nurty rzeki, przenosząc śmierć nad życie wbrew swemu sumieniu.

„To katowanie dzieci w armji jest rzadkiem zjawiskiem nawet w pełnych męczennictwa dziejach żydowskich — pisze Dubnow.

L. Rosner.



Zepsucie dzisiejszej młodzieży

Cynizm kilkunastu studentek hamburskich

Policja obyczajowa w Hamburgu schwytała kilkanaście nieletnich dziewcząt, które zachowaniem swem budziły podejrzenie.

Jak śledztwo wykazało, aresztowane dziewczęta były uczenicami średnich szkół i pochodziły ze sfer inteligentnych. Rodzice ich pracowali w biurach, matki nie miały czasu oddawać się edukacji córek.

Zapytane o powód hulaszczego i niemoralnego życia, odpowiedziały bez żenady:

—Kobiet jest więcej niż mężczyzn, nie mamy nadziei zamążpójścia. Chcemy samodzielności, nie myślimy o zakładaniu rodzin i każda z nas pragnie zapoznać się z życiem, aby znać wszystkie jego dobre i złe strony. Do takiego postanowienia skłoniła nas lektura książek i własne obserwacje

Ten cyniczny sposób pojmowania życia jest charakterystyczny dla „nastrojów“ panujących wśród powojennej młodzieży.

Z DNIA

Precz z karą śmierci!

Stracenie Sacca i Vanzettiego czyni znowu aktualną — starą, od przeszło 150 lat przez prawników dyskutowaną kwestję kary śmierci.

Jeśli śmierć tych dwóch anarchistów włoskich — poza potężnem pobudzeniem sumienia świata — ma przynieść ludzkości jakąś korzyść, to powinna ona rozniecić wielką i na szeroką skalę zakrojoną propagandę pod hasłem: precz z karą śmierci!

W teorji prawa karnego nie ma kara śmierci żadnych już niemal obrońców. Z jakiego punktu widzenia chcieć ją rozpatrywać, okaże się barbarzyńskim przeżytkiem minionych epok historji.

Główne stanowisko jej dawnych zwolenników — teorja odstraszania — okazało się zupełnie fałszywem. Monteskiusz wiedział już, że „w krajach, w których kary są łagodne, działają one na obywateli tak samo, jak gdzieindziej wielkie“, albowiem „wyobraźnia oswaja się z tą wielką karą, jak oswoiła się z mniejszą“. Zaledwie parę lat po śmierci Monteskiusza (1755) wychodzi (w r. 1764) dzieło prawnika włoskiego Beccarii przeciw torturom i karze śmierci, a od tego czasu teorja prawa karnego bezustannie domaga się zniesienia prawa państwa do karania przestępstw odbieraniem życia człowieka.

Szereg państw zniosło istotnie karę śmierci. Statystyka poucza, że zbrodniczość w tych krajach bynajmniej nie wzrosła. Tkwi ona wogóle w zupełnie innem podłożu — społeczno-gospodarczo-moralnem — i z systemem kar nie ma nic wspólnego. Mordercy, zabijającemu swą ofiarę, jest całkowicie obojętne, czy czeka go za tę zbrodnię kara śmierci, deportacji, czy bezterminowego więzienia. Możliwe nawet że dożywotni kryminał odstrasza go bardziej od stryczka, kuli, czy krzesła elektrycznego.

Dzisiaj propaganda przeciw karze śmierci nie powinna się zresztą opierać na argumentach prawniczych, czy psychologicznych. Dzisiejszy człowiek kulturalny odczuwa karę śmierci, jako zbrodnię przeciw człowieczeństwu samemu. My, którzy przeszliśmy przez morze czerwone wojny światowej, kiedyto mięso ludzkie było tańsze od cuchnącej padliny zwierzęcej, nauczyliśmy się — była to głęboka reakcja psychiczno-etyczna? — cenić życie człowieka, jako dobro największe i jedyne.

Można jeszcze od biedy rozumieć karę śmierci w okresie wojny, rewolucji i gwałtownych zamieszek. Wtedy anomalja staje się inauguracją „nowego“ rzeczy porządku, następuje „przewartościowanie wartości“, zaczem i życie człowieka przestaje być celem dla siebie, a staje się środkiem do czyichś celów. W epoce gwałtu trudno oczywiście mówić o etyce.

W normalnych atoli warunkach utrzymanie kary śmierci jest barbarzyństwem, do którego niestety przyzwyczailiśmy się i dlatego nie odczuwamy go w całej jego grozie i ohydzie. Rażące wypadki jego stosowania — tracenia „kontrrewolucjonistów w Rosji lub „anarchistów“ w Ameryce — pouczają jednak, iż dyktatura bądź kapitalizmu, bądź komunizmu (raczej sowietyzmu) chętnie posługuje się karą śmierci dla swoich klasowych celów.

Państwo, jako takie może się bezwzględnie obejść bez stosowania kary śmierci w normalnych czasach i warunkach. Tylko rozbestwiona „sprawiedliwość“ klasowa (Klassenjustiz) nie może się obejść bez kata, szubienicy lub — rzekomo „humanitarnego“ - krzesła elektrycznego.

Niechaj śmierć dwóch nieszczęśliwych Włochów, tak tragicznie odczuta przez całą ludzkość kulturalną, przyczyni się do nowego ożywienia i wzmocnienia propagandy przeciw karze śmierci! **(b)**

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Kalifornji

Miasto i okolice Kalifornji nawiedziło najsilniejsze od roku 1906 trzęsienie ziemi. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Zawaliło się kilkanaście domów i kominów fabrycznych. Straty materjalne powstałe wskutek trzęsienia ziemi są znaczne.

Ofiar w ludziach narazie niema na szczęście żadnych.

Na horyzoncie politycznym

Japonja jako pośrednik między Polską a Litwą?

„Danziger Volksstimme“ donosi, że do Kowna przybył attaché poselstwa japońskiego w Warszawie, wydelegowany tam z ramienia korpusu dyplomatycznego w Warszawie, pragnącego uzyskać bezstronne sprawozdanie o polsko-litewskich stosunkach, o punktach spornych itd. Dyplomata japoński odbył dłuższą rozmowę z premierem Waldemarasem prawdopodobnie o sprawie wileńskiej. „Königsbergerzeitung“ dodaje od siebie, że chodzi tu jednak o daleko ważniejszą sprawę niż pojednanie polsko-litewskie, skoro dyplomacja angielska i francuska pozyskała do pomocy Japonję. Jeżeli wysiłki Anglji można było tłumaczyć chęcią utrwalenia pokoju, to japońskie pośrednictwo w sprawie wileńskiej wskazuje na dążność okrążenia i izolowania Rosji.

„Königsberger Zeitung“ pisze dalej, że jeśli Litwa kowieńska wejdzie w krąg państw antisowieckich, ściągnie na siebie nienawiść Rosji i uzależni się zupełnie od Anglji i Polski.

Prasa łotewska przywiązuje do tej wizyty bardzo wielkie znaczenie. W kołach politycznych twierdzą, że tematem poufnych rozmów dyplomaty japońskiego z Waldemarasem, była nietylko sprawa Wilna, ale i stosunek Litwy do Rosji sowieckiej.

O często zaprzeczanem zbliżeniu polsko-litewskiem przynoszą obecnie pisma litewskie nowe wiadomości. Przedewszystkiem zwracają one uwagę na to, że litewska komisja rządowa zbadała bieg Niemna od Kowna do granicy polskiej, co w Wilnie uważają jako przygotowanie do wzmocnienia spławu tranzytowego. Dalej donosi gazeta „Vilniaus Aidas“, że między Warszawą a Wilnem kursują wagony towarowe z napisem „z Kowna do Warszawy“. Pozatem zaczęło wychodzić w Wilnie nowe pismo litewskie „Vytis“, propagujące porozumienie polsko-litewskie.

24 Kongres Unji międzyparlamentarnej

We czwartek rozpoczął w Paryżu obrady 24 Kongres Unji Międzyparlamentarnej. Kongres otworzy prezes francuskiego senatu, Doumer. Komisje permanencyjne Kongresu rozpoczęły jeszcze onegdaj obrady w Paryżu.

Tematem obrad był porządek dzienny sesji Kongresu. Punkty porządku dziennego obejmują m. in. sprawę rozbrojenia, zagadnienie europejskiej unji celnej, ochronę przeciw używaniu szkodliwych narkotyków i kwestję prawa międzynarodowego. Omawiana ma również być obecna międzynarodowa sytuacja polityczna.

Przybyło dotąd na obrady około 500 przedstawicieli 20 krajów.

Niemiecki rewanż

Dalsze rewelacje niemieckie o zbrojeniach Francji.

Dalsze z kolei rewelacje o zbrojeniach Francji nie dają na siebie oczywiście długo czekać.

Oto berlińska „Vossische Ztg.“ donosi w jednym z ostatnich numerów, że marynarka francuska, która w czasie wojny straciła około 115 tysięcy tonn, odbudowała od roku 1920, 74 jednostek bojowych, a to sześć krążowników (około 8—10 tonn), dziewięć torpedowców „myśliwych“ (po 2.500 t.), 22 łodzi torpedowych, 18 łodzi podwodnych, dwa minowce i jeden hydroplan bojowy.

Uchwalone w r. b. przez francuski parlament kredyty uwzględniają podobno budowę jedno 10 tys. tonnowego krążownika, trzy jednostki niszczenia łodzi torpedowych, 4 łodzi torpedowych, 5 wielkich i 4 mniejszych łodzi podwodnych, oraz 9 innych jednostek okrętowych.

Według postulatów rządu, nieuwzględnionych jednak dotąd przez parlament francuski, żądane były podobno dalsze kredyty na jeszcze 13 jednostek bojowych dla marynarki francuskiej. Łącznie z nieuchwalonemi jeszcze zresztą kredytami, nowe siły marynarki francuskiej wynosiłyby wedle obliczeń „Vossische Zg.“ około 500.000 tonn.

Jak się okazuje, te informacje pisma niemieckiego zaczerpnięte są z paryskiego dziennika „Intransigeant“. Inne pismo niemieckie („Berliner Tageblatt“) donosi z Brukseli o mającem podobno nastąpić wkrótce umocnieniu pogranicza belgo-niemieckiego, m. in.: także warowni Eupen i Malmedy. Umocnienia stać jednak mają w związku ze zmniejszeniem obowiązku służby wojskowej w Belgji do ośmiu miesięcy, wzgl. — wedle postulatu socjalistów belgijskich — do sześciu.

Senator L. Hubert w miejsce de Jouvenela?

W związku z podaną przez nas wczoraj za paryską koreispondencją „The Daily Telegraph“ wiadomością, że w miejsce ustępującego z francuskiej delegacji przy Lidze Narodów, sen. de Jouvenela, mianowany będzie M. Sarraut, dowiadujemy się obecnie z paryskiego „Matina“ o nowym kandydacie na francuskiego delegata do Ligi Narodów. Ma nim być senator Lucien Hubert, przewodniczący francuskiej komisji senackiej dla spraw zagranicznych. Sen. Hubert ma podobno najlepsze szanse zostania następcą sen. de Jouvenela.

Wobec zbliżającej się już wrześniowej sesji Ligi, francuska rada ministrów postanowić ma na najbliższem posiedzeniu wybór nowego francuskiego delegata do Ligi Narodów.

Anglo-francuska różnica zdań w sprawie niemieckiej?

Jak dotąd, mówiono w Paryżu naogół o uzgodnieniu zdania między rządem francuskim a angielskim w sprawie zmniejszenia załogi alianckiej w Nadrenji.

Obecnie jednak mówią w dobrze poinformowanych kołach londyńskich o tem, że różnica zdań między Londynem a Paryżem w sprawie zmniejszenia załogi nie jest dotąd wcale wyrównana. W Londynie utrzymują, że uzgodnienie zapatrywań nie nastąpi prawdopodobnie przed jesienną sesją Ligi Narodów. Liberalna prasa angielska występuje nadal w sposób stanowczy za zmniejszeniem załogi alianckiej w Nadrenji. Czynią to przedewszystkiem „Daily News“. Również „Westminster Gazette“ występuje w obronie pozostającego w związku z polityką Locarna zmniejszenia załogi w Nadrenji.

Pisma francuskie występują ze swej strony za proporcjonalnem zmniejszeniem załogi tak że prze Anglję, a niektóre koła paryskie mówią pocichu nawet o tem, że obecna stanowczość angielska w sprawie załogi francuskiej podyktowana jest — zawarciem francusko-niemieckiego traktatu handlowego.

Przed fuzją rządu lewicowego w Hankau z rządem prawicowym w Nankinie

Jak z telegramów wiadomo, toczy się teraz na przedmieściach Nankinu walka o posiadanie tej jednej z obecnych stolic chińskich. Otóż według informacyj napływających drogą na Londyn, wspomaga rząd lewicy „Kuomintangu“ w Hankou dawne wojska nankińskie Czang-Kai-Szeka. Mówi się też w związku z tem o fuzji obydwóch skrzydeł „Kuomintangu“, a więc lewicy z Hankou i dawnej prawicy Czang-Kai-Szeka w Nankinie.

Rząd lewicowy z Hankau postanowił podobno przenieść swą stolicę z Hankou do — Nankinu, gdyż ten ostatni stanowić ma klucz do Szanghaju. Pozatem na decyzję rządu w Hankou wpłynąć rzekomo miały względy natury finansowej. Słychać też, że generalissimus armji z Hankou tworzy w miejscowości Kiu-Kiang armję mającą służyć jako odsiecz Nanki nowi.

W kalejdoskopie prasy

Przed wrześniową sesją Ligi Narodów. — Czy nowa ententa? — Rewizja podziału mandatów. kolonjalnych.? — Mniejszości i granice. — Niefortunna uchwała. — Dla uniknięcia poważnych konsekwencyj!

Omawiając horoskopy wrześniowej sesji Ligi Narodów, pisze **„Czas“**:

> Nie doszedłszy do porozumienia z Ameryka, ma Wielka Brytanja wszelkie powody po temu, by „wrócić do Europy“, co w tłumaczeniu na język codzienny oznacza zacieśnienie stosunku z Francją, której stanowisko po usunięciu trudności z Niemcami. tem silniej idzie w górę.
>
> ...Im bardziej zaś Anglja potrzebuje współdziałania z Francją, tem bardziej wzmacnia się nie tylko stanowisko tej ostatniej, ale i widoki zbliżenia włosko-francuskiego, gdyż Włochom na izolowanem stanowisku przy zbliżeniu francusko-angielskiem trudno byłoby długo wytrzymać.

Rysowałaby się w ten sposób „możliwość odnowienia do pewnego stopnia dawnej koalicji“, — możliwość mocno nieprzyjemna dla Niemiec, które wobec tego skaptować pragną Włochy do wspólnej akcji w Lidze Narodów dla uzyskania rewizji rozdziału mandatów kolonjalnych. Niemcy zostały bowiem przy rozdziale mandatów w roku 1919 zupełnie pominięte. — Włochy zaś, wobec wzrostu swej ludności i zamknięcia Ameryki, domagają się przyznania odpowiednich kolonij w Afryce lub w Azji. Są przeto Włochy obecnie na rozdrożu:

> Najbliższe dni wykażą, czy Włochy zdecydują się pójść na propozycje niemieckie i spróbują stworzyć z niemi duet, mający zrównoważyć zbliżenie angielsko-francuskie, czy też, co jest dość prawdopodobne, użyją propozycji niemieckiej na to, aby za cenę jej opuszczenia, wejść na lepszych warunkach do kombinacji francusko-angielskiej.

„Kurjer Warszawski“ uważa, że zapowiedziany na kongresie mniejszości narodowych referat na temat „Czy ucisk narodowościowy zagraża pokojowi świata?“ jest nie na miejscu, gdyż zahacza on rzekomo o kwestję rewizji postanowień terytorjalnych traktatów pokojowych, co wychodzi tylko na korzyść propagandy niemieckiej za zmianą granic.

> Rozwiązanie zagadnienia mniejszości jest ściśle uzależnione od rozbrojenia moralnego. Podobnie jak rozbrojenie zależy od ogólnego stanu bezpieczeństwa, również nadanie mniejszościom słusznych praw może nastąpić tylko wtedy, gdy stanie się powszechnem poczucie, że obecny prawno-polityczny porządek jest nieodwołalny, przynajmniej w perspektywie ludzkich przewidywań. Nie należy bowiem zapominać, że przyznanie takich praw jest też poniekąd rozbrojeniem.

„Wiener Morgenzeitung“ i **„Nasz Przegląd“** występują ostro przeciw zarządzeniu prezydjum kongresu, odrzucającemu przyjęcie w bieżącym roku (aż do zmiany statutów kongresu) nowych grup mniejszościowych. Wskutek tego nie dopuszczono do kongresu delegacji żydowskiej z Austrji, Macedończyków z Bułgarji i Jugosławji. oraz Litwinów i Fryzów z Niemiec.

> Kongres mniejszości narodowych, nie dopuszczający garnących się do niego mniejszości, jest dziwolągiem, — sprzecznością samą w sobie, negacją zasad, na których został zbudowany. Utrwala on postulat zwartej większości, będący źródłem wszelkiego zła.
>
> ...Kierownicy kongresu w trosce o całość organizacji zapomnieli o ruchu mniejszościowym, jako takim, wobec czego należy się obawiać, że wywołają oni dalsze rozczarowanie i osłabią solidarność wśród mniejszości.

Nad wyraz przykra i tajemnicza sprawa gen. Zagórskiego nie rusza z martwego punktu. Konserwatywny **„Dzień Polski“** pragnie, aby śledztwo oddane zostało cywilnym władzom sądowym, choćby to nawet było zarządzeniem nieformalnem (gdyż gen. Zagórski znikł jako wojskowy):

> Zarządzenie naczelnych władz wojskowych, oddające prowadzenie śledztw w sprawia gen. Zagórskiego cywilnym władzom śledczym, opinia publiczna przyjęłaby z uczuciem zadowolenia i wdzięczności, gdyż widziałaby w tem dowód, że czyni się wszystko, ażeby wyświetlić tajemnicza sprawę. Zarządzenie takie nadto położyłoby kres domysłom, plotkom i insynuacjom, które coraz bardziej zatruwają i tak już niezbyt zdrową atmosferę polityczna. Chodzi zatem o rzecz dużej wagi. Jednostronne lub niewłaściwe postawienie sprawy gen. Zagórskiego może mieć bardzo poważne konsekwencje, których jeszcze dziś można uniknąć przez nadanie jej odpowiedniego kierunku.
>
> ...Poczucie praworządności, i tak już nie bardzo rozwinięte w społeczeństwie, nie może doznać obrazy. Byłoby to szkodą niepowetowaną i brzemienną w następstwa.

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Dookoła pożyczki amerykańskiej

W dobrze poinformowanych kołach finansowych mówią, że rokowania o pożyczkę amerykańską zostaną podjęte w dalszym ciągu w miesiącu wrześniu. Jak wiadomo, kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej są obecnie bardzo pomyślne.

Jak wiadomo, opracował ostatnio p. Minister Skarbu Czechowicz częściową zmianę naszego systemu podatkowego.

O rozwój przemysłu futrzanego

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Łukowie (woj. Lubelskie) komunikuje, iż za zwrotem kosztów przesyła zainteresowanym przepisy i recepty, odnoszące się do wyprawiania i barwienia systemem lipskim skórek ze zwierzyny oraz owczych, kozich, kocich, psich i t. d.

Dotąd polski przemysł futrzany właściwie nie istnieje, gdyż wszystkie skórki ze zwierzyny wędrują do Niemiec, przeważnie do Lipska, a tylko znikoma część wyrobionych futer powraca do nas po cenach wygórowanych. Z tej przyczyny pierwszym krokiem do rozwoju naszego przemysłu futrzanego musi być jak najszersze rozpowszechnienie umiejętności przerobu surowca.

Stworzyć to może olbrzymią ilość warsztatów pracy i to nie tylko w ośrodkach wielkomiejskich i miasteczkach, ale nawet na w[illegible] gdzie w okolicy zakup skórek jest możliwy, a to tem bardziej, że do założenia takiej pracowni wystarczy paręset złotych i jeden pokój.

Uwadze właścicieli kamienic w Niemczech

Zgodnie z brzmieniem ustawy waloryzacyjnej z 16 lipca 1925 r. właściciele domów w Niemczech zobowiązani byli wnieść do hipotek w obecnej walucie niemieckiej 25 proc. sumy nominalnej, zapłaconej w swoim czasie w zdewaluowanych markach niemieckich, przyczem procenty od tego kapitału liczyły się od następnego kwartału po wniesieniu do hipotek sumy tej. Według obecnie obowiązującego rozporządzenia procenty te liczone są od 1 kwietnia 1926 r. i muszą być spłacone w połowie do 1 października b. r., a w drugiej połowie do 31 grudnia b. r. Uprzedza się właścicieli domów w Niemczech, że niespłacenie w powyższych terminach procentów tych pociąga za sobą natychmiastową spłacalność całej sumy hipotecznej, która jest płatna, jak wiadomo, ustawowo w 1932 r. (V).

POSIEDZENIE KOMISJI DRZEWNEJ. Drugie z kolei posiedzenie komisji polsko-gdańskiej dla spraw drzewnych odbędzie się w Warszawie w połowie września. Jednym z głównych tematów tego posiedzenia będzie sprawa sądów polubownych, które byłyby instancją obowiązującą przy wszelkich zatargach drzewnych i tem samem uchylały konieczność zwracania się do sądów państwowych.

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył **Dr. Jeremjasz Frenkel**

6 (Ciąg dalszy).

Gościł razu pewnego w domu R. Abrahama pobożny kwestarz z Palestyny. Daud miał wtedy około ośmiu lat, a kiedy kwestarz słyszał o jego nieszczęściu i widział, jak bardzo trapi się o dziecko, poradził mu wyjechać do Palestyny. R. Abraham, który wówczas miał już powyżej czterdziestu lat, postanowił pójść za radą kwestarza, lecz umarł podczas przygotowań do podróży. Wtedy powiedzieli ludzie rozumni do Maseudy: Ocal dziecko czemprędzej i wyjedź z niem do Ziemi Świętej. Maseuda sprzedała wszystko, co miała i wyjechała; po wielu przeżyciach i przygodach przybyła do Jerozolimy z próżnemi rękami, — ale syna ocaliła.

I pamiętał Ch. Jehuda, ile biedy nacierpiał się Daud w dzieciństwie i ile matka jego cierpiała z tego powodu, że nie miała chleba dla niego. Pewnego razu, kiedy głód już za bardzo Maseudzie dokuczył, oddała syna, — po gorącej sprzeczce z zarządcą kasy zapomogowej dla wdów, — do internatu misji angielskiej. „bo oni są bardziej litościwi, niż gaboim“; ale kiedy chłopiec, po całorocznym pobycie w internacie, doniósł raz matce, że kazano mu ucałować „Boga srebrnego“, śpiesznie i podstępnie odebrała go stamtąd.

Wtedy odważyła się Maseuda pojechać do Egiptu na kwestę, bo myślała: Dlaczego mają tylko mężczyźni wyjeżdżać na kwestę, choć tego tak koniecznie nie potrzebują? Pójdzie i ona, — choć kobieta, a w Bogu ma nadzieję, że jej się poszczęści. Daud przesiedział wówczas parę miesięcy w domu znajomych sąsiadek; potem, kiedy matka wróciła z podróży z zapasem gotówki, wstąpił Daud do wielkiej jesziby „bachurów mogrebińskich“ (młodzieńców marokańskich).

Chawadża Jehuda, który to wszystko pamiętał, a potem widział, jak Daud wyrósł i dorobił się własnego sklepu, rozumiał, że jest człowiekiem porządnym i mądrym i „umie wyciągać grosz z pod ziemi“... Przed trzema laty przyszedł pewnego ranka do sklepu Dauda, oddał mu w największej tajemnicy pięćdziesiąt „napoleonów“ i zawarł z nim spółkę. Przytem zaś powiedział do niego:

„Oto przyszedłem do ciebie... Jesteś mogrebinem, jak ja i z tego samego miasta; wierzę zupełnie, że jesteś uczciwszy od innych kupców i że w twoich rękach, da Bóg, pieniądze urosną, jak na drożdżach — przecież „On“ wie, z jakim trudem od tylu lat zbierałem grosz do grosza, — On wie, — niech będzie w dobrą i błogosławioną godzinę, — aby tak Bóg zechciał!“

Tak stał się Jehuda współwłaścicielem sklepu. Nie pracował i nie trudził się handlem, — siedział zawsze na stałem miejscu w sklepie i wycierał oczy chustką, którą zawsze miał w ręce; mówił bardzo mało, tylko siedział od rana do wieczora na swem miejscu przy drzwiach, jak wierny stróż sklepu... Bo sklep był duży i obszerny, więcej w nim było ciemności, niż światła i nikt nie wiedział dokładnie, jaki on wielki i jak wygląda. — Z zewnątrz widziano tylko rzędy klatek, jedne na drugich, nabite kurami, gołębiami i kaczkami, — tylko z ciemności, z głębi sklepu, dochodziły czasem krzykliwe głosy indyków i gęsi, — ale ludzie czuli, że gromadzi się tu co tydzień mnóstwo groszy i „medżidie“, które się żarliwie i troskliwie zlicza i wymienia na błyszczące, złote „napoleony“...

Nikt nie wiedział, że dziad Ch. Jehuda jest spólnikiem Dauda; myślano, że jako znajomy i rodak Dauda, siedzi w jego sklepie i pomaga mu.

Chawadża Jehuda, który siedział jak zawsze na swojem miejscu u progu sklepu, zauważył, że Daud bywa chwilami zmieszany, gdyż nieraz patrzył smutno przez dłuższy czas w jednym kierunku i był zatopiony w myślach...

Pewnego razu zwrócił się nawet Ch. Jehuda do Dauda z drżeniem w głosie, bo nie mógł zrozumieć, jakie to chmury zasępiły czoło jego spólnika:

— I cóż, Daud, jaką to tajemnicę ukrywasz przedemną, — czegóż nie zwierzysz się? Czyż nie jestem twym wiernym spólnikiem, któremu możesz zaufać? Nie mogę zrozumieć... Majątek nasz jest nietknięty, — interesy dobrze idą, Bogu dzięki, — więc cóż?... Co się dzieje z tobą? Co?

— Co jest, — o co się rozchodzi? Czego chcesz?

— Wacha (t. j. nu — w marokańskim djalekcie arabskim), powiadam ci: siedzisz czasami długo i mówisz do siebie samego, — a ja nie mogę zrozumieć... co... co mówisz... i z kim? — wacha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

U progu Kongresu sjonistycznego

Hechaluc żąda podjęcia emigracji chalucowej do Palestyny. — Dwunastu delegatów rewizjonistycznych. — Światowe listy wyborcze.

Egzekutywa światowej organizacji „Hechaluc" w Warszawie opracowała memorjał, który zostanie wręczony wszystkim delegatom na XV kongres sjonistyczny. Memorjał zawiera najważniejsze postulaty „Hechalucu". Z memorjału tego widać, że światowa Organizacja „Hechaluc" liczy obecnie 13.520 członków (w tej liczbie 27 proc. kobiet), zorganizowanych w 11 organizacjach krajowych, które obejmują 675 organizacyj lokalnych w różnych ośrodkach żydowskich, 4.140 członków zorganizowanych jest w „kwucach" robotniczych, 3.500 członków przeszło już kurs przysposobienia, który trwał od 2 i pół do 3 lat.

W ciągu swego 10-letniego istnienia „Hechaluc" zorganizował w swoich szeregach wszystkich tych, którzy przygotowali się do osobistej pracy rekonstruktywnej w Palestynie, w duchu odrodzenia hebrajskiego, bez różnicy światopoglądów i przekonań politycznych. Wszystkie sjonistyczne organizacje młodzieży postanowiły przystąpić do związku młodzieży „Hechalucu". „Haszomer Hacair" w Polsce wprowadził już tę uchwałę w życie. Od czasu do czasu czynione były próby utworzenia odrębnych organizacyj chalucowskich, jak „Hechaluc hamerkazi" i inn., lecz próby te zawiodły i założone organizacje przystąpiły do związku światowego „Hechaluc".

Nie przystąpiły dotychczas tylko oddziały „Hechaluc hamizrachi", jakkolwiek światowy „Hechaluc" zgadza się na pozostawienie im całkowitej autonomji przy spełnianiu ich potrzeb religijnych. XIII kongres sjonistyczny przekazał sprawę przysposobienia wyłącznie ogólnej organizacji światowej „Hechaluc". XIV kongres sjonistyczny przekazał część tych prerogatyw również innym organizacjom, przez co zostało usankcjonowane rozbicie pracy przysposobieniowej. Organizacja „Hechaluc" zwraca się obecnie do XV kongresu sjonistycznego, aby ją znowu uznano za jedyną organizację sjonistyczną, kierującą sprawami przysposobienia. Budżet „Hechalucu" opiera się na subsydjach instytucyj sjonistycznych, własnych zbiórkach pieniężnych i subwencjach innych organizacyj, jak „Ort", „Joint" i in. Instytucje sjonistyczne pokryły około 30—35 procent budżetu, lecz preliminowane sumy nie zostały wypłacone w całości. Ze względu na ciężką sytuację finansową organizacji, „Hechaluc" domaga się od kongresu rocznego subsydjum w wysokości 5.600 funtów.

Następnie zaznaczono w memorjale, że wstrzymanie imigracji chaluców do Palestyny odbija się fatalnie na członkach, którzy przygotowali się już dawno do wyjazdu. „Hechaluc" domaga się przeto jako minimum 1.800 certyfikatów rocznie z pierwszeństwem dla zesłanych chaluców w Rosji Sowieckiej. W końcu memorjał domaga się umieszczenia w budżecie sjonist. 2.000 funtów na rzecz hebrajskiej pracy kulturalnej „Hechalucu".

*

Berlin (ŻAT). Jak wynika z dotychczasowych wiadomości o rezultatach wyborów na XV kongres sjonistyczny, rewizjoniści uzyskali w różnych krajach około 10.000 głosów. Rewizjoniści będą na kongresie reprezentowani przez 10—12 delegatów. Na delegatów przewidziane są następujące osoby: Wł. Żabotyński, W. Tomkin, M. Grosman, R. Lichtheim, Dr. Soskin, J. Fasman, Dr. Hofman (Ryga), A. Feller (Bukareszt), I. Izrael (Sofja), A. Recanati (Saloniki).

Komitet centralny związku rewizjonistów odbędzie swoje narady dnia 28 i 29 sierpnia w Bazylei.

*

Londyn. (ŻAT) Komitet, ustanowiony do podziału mandatów na XV kongres sjonistyczny ze światowych list wyborczych różnych partyj, postanowił podzielić mandaty na podstawie resztek głosów w różnych krajach, jak następuje:

Sjoniści-rewizjoniści otrzymują 3 mandaty, „Mizrachi" — 2, Poalej-Sjon — 2, lista ogólno-sjonistyczna — 1 i „Hitachduth" — 1. Przy tym podziale nie były wzięte pod uwagę resztki głosów z b. Kongresówki.

*

POSIEDZENIA PRZEDWYBORCZE.

Dr. Chajes, Louis Lipsky i Dr. Szmarjahu Lewin zwołali posiedzenie ogólnych sjonistów na poniedziałek 29 b. m. o godz. 12-tej w południe w Bazylei.

Tego samego dnia o godz. 4 po południu odbędzie się w Bazylei posiedzenie frakcyjne lewego centrum.

Z prasy żydowskiej

Wstęp do żydowskiego kongresu światowego. — Skandal społeczny. — Stronnictwa robotnicze na kongresie sjonistycznym.

Inicjatorzy konferencji dla ochrony praw mniejszości żydowskiej pragnęli widzieć w konferencji zurychskiej niejako wstęp do ogólnego, światowego kongresu żydowskiego. Plan ten, jak wiadomo, **nie udał się wskutek braku zrozumienia ze strony ugrupowań takich, jak Aguda, Bund, związ ku gmin żydowskich w Anglji i td. A jednak posiada konferencja zurychska znaczenie także jako próba sił i pierwsza cegiełka pod budowę ogólno światowego kongresu żydowskiego Pisze o tem p. Hilel Cajtlin w „Momencie":**

Skoro spoglądamy na konferencję, jako na wstęp do wielkiego dzieła, które ma się nazwać wszechświatowym kongresem żydowskim, wówczas trzeba stwierdzić: Wstęp ten jest słaby, zwłaszcza wobec dzieł, które mają po nim nastąpić. A jednak lepszem jest coś, niż pustka. Dobrze się stało, że myśl o ogólno światowym kongresie żydowskim i światowej organizacji żydowskiej staje się coraz bardziej dojrzałą. Od konferencji zurychskiej do światowego kongresu prowadzi długa droga, atoli przecież uczyniono jeden słaby krok i to posiada pewne znaczenie.

Autor ocenia bardzo krytycznie rezultaty konferencji, wskazując, że toczono dyskusję około abstrakcyjnego pojęcia „prawa", a nie zajmowano się konkretnem zagadnieniem ekonomji. Ze szczególnym uporem pomijano sprawy ekonomiczne „widocznie w obawie przed spojrzeniem w przepaść..." Pominięto również zasadniczą dla życia żydowskiego kwestję emigracji.

„Był to przeto słaby wstęp. Jeśli się patrzy w przyszłość ku temu, co potem nadejdzie, jeśli się ma nadzieję, że wkońcu doprowadzą tego rodzaju konferencję do ogólno żydowskiego kongresu, należy także i tę konferencję uważać za pożyteczną".

O charakterystycznym wypadku, posiadającym wszelkie cechy społecznego skandalu, donosi **„Der Morgen":**

Ostatnio zmarła żona poety żydowskiego, Morrisa Rosenfelda. Rosenfeld, który posiada olbrzymie zasługi dla literatury żydowskiej, zmarł w wielkiej nędzy, zapomniany przez wszystkich, dla których tworzył. Wdowa po nim żyła w nędzy i przygnębieniu, zwłaszcza, że nikt nie zajmował się zachowaniem pamiątek po jej mężu. Ostatnio odwiedzała redakcje żydowskie w Nowym Jorku, by przypomnieć o czwartej rocznicy zgonu męża. Takie tragiczne życie wiodła wdowa po Rosenfeldzie. Po dobne życie prowadzą rodziny innych żydowskich pisarzy, którzy przez całe swoje życie tworzą dla ludu. Lud prędko ich zapomina, a ich rodziny umierają w zapomnieniu i nędzy".

A trzeba dodać, że ostatni wypadek miał miejsce w Ameryce, gdzie podobno literatura żydowska i jidyszyzm cieszą się wielką popularnością.

Z wyniku wyborów na kongres sjonistyczny wyciąga organ robotników palestyńskich „Dawar" następujące konsekwencje:

„Stosunki nakazują stronnictwom pracy kroczyć na drodze wzajemnego porozumienia, które w pewnej mierze zapewniło im zwycięstwo. W Palestynie istnieje wspólny front wielkich stronnictw robotniczych, albowiem zrozumiały one, że mimo wszystkich różnic, istniejących między niemi, jednoczy je jedna zasada, czyniąca z nich zwarty obóz: Punkt ciężkości ruchu sjonistycznego spoczywa w pracy, w chalucijut, w programie pracy, opartej na środkach narodowych, to co łączy stronnictwa pracy, stanowi linję graniczną między niemi a innemi ugrupowaniami".

Zdaniem „Dawaru" muszą ogólni sjoniści zaniechać myśli, iż można stworzyć egzekutywę z bezpartyjnych fachowców, a bez udziału robotników Wobec siły i jedności wśród stronnictw robotniczych jest ten plan nie do zrealizowania. Atoli centrum może ułatwić pod wieloma względami prace kongresu, jeśli okaże wolę do wzajemnego porozumienia.

Praca zamiast zasiłków bezrobotnych w Palestynie

Między organizacją robotników **żydowskich** w Palestynie, a Egzekutywą sjonistyczną **doszło do układu**, na mocy którego **znosi się dotychczasowe zasiłki dla bezrobotnych, a w miej sce ich rozpoczyna się szereg prac. Prace te będą podjęte w Jerozolimie i w kolonjach żydowskich.** W Jerozolimie zawarto **kontrakty**, tak że można było już wstrzymać **zasiłki dla bezrobotnych.** Prace w innych **miejscowościach mają się rozpocząć w przeciągu dwóch tygodni.** Koszta wszystkich **prac wyniosą 69 tysięcy 580 funtów.**

O przemysł tekstylny w Palestynie

W Polsce bawił ostatnio p. **Herszberg z Palestyny**, który propagował tu urządzenie **wielkiej przędzalni** w Palestynie, jako **podstawy** dla przemysłu tekstylnego. Jak słychać, **właściciel „Manufaktury widzewskiej" w Łodzi p. Oskar Kohn** ofiaruje 50.000 funtów na rzecz **tej** przędzalni i obejmie kierownictwo przedsiębiorstwa.

Rezultaty ekspedycji Uniw. Jerozolimskiego dla zbadania zjawiska manny

Jak już donosiliśmy, uniwersytet hebrajski w Jerozolimie wysłał ekspedycję naukową na półwysep synajski celem zbadania zjawiska manny, o którem wspomina Biblja, jako o jedynem pożywieniu Żydów pocas ich wędrówek w pustyni. Ekspedycja ta składała się z dyrektora instytutu entomologicznego Dra F. Bodenheimera, Dra Kormina i Dra Teodora z instytutu mikrobiologicznego. Po dłuższych badaniach ekspedycja powróciła obecnie do Jerozolimy i zakomunikowała ŻAT-nej następujące wiadomości o wynikach swojej pracy:

Ekspedycja zbadała właściwości rośliny „Tamarisk". Są to wiecznie zielone krzaki, spotykane na wybrzeżach Morza Śródziemnego. Wspomina o nich również Biblja pod nazwą „eszel". W miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu, roślina ta wydziela pewną substancję, która posiada te same właściwości co „manna" wspomina w Biblji. Rośliny te spotyka się często w dolinach półwyspu synajskiego. Ekspedycja stwierdziła, że substancja ta pochodzi nie od samego tamarisku, lecz od rośliny „Coccidia" rosnącej na tamarisku. Szczegół ten nie był dotychczas znany.

Ekspedycja zbadała szczegółowo te zjawiska i przywiozła ze sobą bogaty materjał, oświetlający problem manny z punktu widzenia naukowo przyrodniczego.

BERLIŃSKI „MAKKABI" ZWYCIĘŻA NAJSILNIEJSZY DUŃSKI KLUB BOKSERSKI. Wielkie zainteresowanie wywołały w berlińskich kołach sportowych zawody bokserskie między klubami berlińskimi „Makkabi" i „Sparta" a najsilniejszym duńskim klubem sportowym z Kopenhagi. W szeregu rund zwycięźyli Duńczyków bokserzy „Makkabi" Friedlender, Fuchs i Weiskind.

ROZWÓJ KOLONJI „ICA" W BRAZYLJI. Główne biuro tow. „Ica" w Paryża otrzymało wiadomość z Brazylji, że ostatnie dwie grupy emigrantów, skolonizowanych przez „Ica", uprawiają swoje gospodarstwa z bardzo dobrym wynikiem. W ciągu roku bież. nabyli oni 1.200 drzew owocowych i należy oczekiwać, że do końca roku liczba tych drzew wzrośnie do 2.500. W ten sposób każdy kolonista będzie posiadał 40 drzew owocowych. Agronomowie „Ica" pracują obecnie dokoła zasadzenia w argentyńskich kolonjach żydowskich wielu owoców i roślin, które mają dobry zbyt w Połudn. Afryce.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Cholera

Jak odkryto zarazek cholery? — Obraz choroby. — Leczenie i zapobieganie. — Szczepionki przeciwcholeryczne iich znaczenie.

Cholera azjatycka, która podobno szerzy się obecnie w Rosji jest chorobą zakaźną; zarazek cholery odkryty został w r. 1883 przez Kocha. W roku tym mianowicie rząd niemiecki wysłał wielkiego uczonego do Indji i Egiptu dla badania panującej tam epidemji cholery; po dłuższych badaniach Koch wykrył zarazek, chorobę tę wywołujący. Zarazek ten przenosi się najczęściej przez wodę; tą drogą może być przenoszony na wielkie nawet odległości, powodując zbiorowe epidemje — nawet pod prąd może być przez ryby przenoszony. Podobnie muchy, które siadają na wydalinach ludzi chorych, mogą zarazek ten przenosić na pokarmy. Zarazek cholery może na podłożu wilgotnem utrzymywać się przy życiu przez długi okres czasu (na pokarmach. na bieliźnie wilgotnej do dwuch tygodni), na wysychanie natomiast nie jest odporny — i tak np. na ludzkiej dłoni, już najczęściej po dwóch godzinach, wskutek wyschnięcia, ginie. Pozatem zarazek ten jest bardzo wrażliwy na kwasy — i tak kwas solny, znajdujący się w zdrowym żołądku ludzkim w wielu wypadkach wystarcza do zabicia ewentualnych zarazków cholery, nie dopuszczając w ten sposób do zakażenia. I dlatego najwięcej wypadków zakażenia cholerą wypada po błędach djetetycznych, najczęściej po niedzielach i świętach, kiedy o przejedzenie się najłatwiej; to też jednym z głównych zadań higieny podczas panującej epidemji cholery jest dbać o zdrowy żołądek, unikać wszelkich błędów djetetycznych — starać się zachować normalną kwasotę żołądka — często podczas takiej panującej epidemji można było widzieć ludzi popijających rozcieńczony kwas solny, dla zapobiegania infekcji. Wogóle ludzie o zdrowym mocnym żołądku, nawet przy wszelkich warunkach infekcji zakażeniu nie ulegają, czego dowodem klasyczny przykład: Gdy w r. 1883, po powrocie ze swej naukowej wyprawy Koch ogłosił wyniki swych badań nad cholerą — wielki, wówczas żyjący higienista Petenhoffer, (który głosił t. zw. gruntową teorję cholery), zakwestjonował odkrycie Kocha, twierdząc, że podany przez niego zarazek cholery nie wywołuje — na dowód tego twierdzenia Patenhoffer z heroiczną zaiste odwagą wypił całą hodowlę przywiezionego przez Kocha z Egiptu zarazka — i nie zachorował, bo miał zdrowy żołądek. Tę samą odwagę pokazać chciał asystent Petenhoffera i doświadczenia tego omal życiem nie przypłacił.

Zarazek cholery ma specjalne powinowactwo do przewodu pokarmowego podobnie jak zarazek tyfusu brzusznego i czerwonki — sprawą tą zajmował się ostatnio Besredka z instytutu Pasteura. U chorego na cholerę zarazki cholery znajdujemy jedynie w przewodzie pokarmowym. W kiszkach pod wpływem tego zarazka następują zmiany zapalne — prócz tego zarazek ten zatruwa organizm specyficznemi jadami (endo-toxynami).

Główne objawy tej choroby to biegunka (typowy kał chorego na cholerę ma wygląd zupy ryżowej), brak apetytu, wymioty, silne pragnienie, zatrzymanie oddawania moczu, kurcze mięśni, zwłaszcza łydkowych; te kurcze są dosyć charakterystyczne; zwłaszcza zaraz po śmierci chorego na cholerę występuje długotrwały skurcz mięśni, który nadaje zmarłym fantastyczne pozycje.

Okres inkubacji choroby, to znaczy czas od chwili zarażenia się aż do wybuchu choroby, jest bardzo krótki, — trwa najwyżej parę dni, — opisują wypadki, kiedy cały czas trwania choroby od chwili zarażenia aż do śmierci wynosił dwadzieścia cztery godzin. Sama choroba trwa rozmaicie długo, zależnie od przebiegu nasilenia, ewentualnych komplikacyj, etc. W wypadkach pomyślnych chory po dwóch tygodniach wraca do zdrowia; czasem są wypadki zupełnie lekkie, nie wiele cięższe od zwykłej biegunki na tle djetetycznem, — często znów mamy wypadki bardzo ciężkie. Śmiertelność obliczają na 50—70 procent.

Leczenie cholery, jak dotąd, nie jest swoiste, — ścisła djeta, odpowiednie leki, doprowadzanie ciepła choremu, dalej wlewania dużych ilości płynów (roztworu soli) podskórnie, względnie nawet dożylnie, — oto główne wytyczne. O doprowadzenie ciepła choremu staramy się przedewszystkiem dlatego, ponieważ przy cholerze temperatura samej skóry opada bardzo (do 35 stopni, nawet niżej), choć mierzona w odbytnicy, wykazuje nierzadko 39 stopni C. — Roztwory soli zaś wlewamy w dużych ilościach, ponieważ przez ciągłe biegunki organizm pozbawiony jest w najwyższym stopniu wody (pragnienie).

Głównem zadaniem lekarza podczas panującej epidemji cholery jest profilaktyka, zapobieganie dalszemu rozszerzaniu się zarazy. Zatem przedewszystkiem ludność dbać musi ściśle o higjeniczne odżywianie się, o bezwzględną czystość pokarmów, — surowe owoce i niegotowana woda są zakazane; chorzy zostają izolowani.

Ale główną naszą bronią przeciw cholerze są **szczepionki.** Już w roku 1913 w czasie wojny bałkańskiej, wykonano podczas panującej epidemji cholery pół miljona szczepień. W roku 1919 w Rosji Środkowej w okolicach Donu rozpoczęto w armji Denikina obowiązkowe szczepienia, dzięki którym już od sierpnia 1919 nie było wwojsku wypadków cholery, podczas gdy okoliczna ludność zarazie masowo ulegała. Szczepienia te były dwukrotne, podskórne.

Ostatnio Besredka w toku swoich badań doszedł do wniosku, że wrotami zakażenia dla cholery jest przewód pokarmowy i w wyniku tych badań sporządził szczepionkę przeciw choleryczną w formie **pastylek, zażywanych doustnie.**

Ludwik Gross.

Zadawalający stan zdrowotny w Polsce

Wedle ostatnich danych, jakie otrzymała PAP. od naczelnika chorób zakaźnych w Gen. Dyr. Służby Zdrowia, dr. Palestra, stan zdrowotny w Polsce stale się poprawia i w chwili obecnej przedstawia się zupełnie zadawalająco. Pojawiające się w miesiącach letnich przypadki tyfusu plamistego, grożące epidemją ucichły prawie zupełnie. W ubiegłym tygodniu zanotowano na całe państwo 9 zachorzeń, przypadających głównie na Kresy Wschodnie. Niema również ospy. Tyfus brzuszny nie przekracza normalnych dla siebie objawów dochodząc tygodniowo do 250 wypadków w państwie. Szkarlatyna spada ciągle, dając do 500 zachorzeń tygodniowo. Spadku tego należy się teraz spodziewać stale, aż do wybuchu nowej epidemji, która występuje zazwyczaj po okresie 4—6-letnim. Inne choroby ukazują się sporadycznie w normalnem dla nich natężeniu.

Jedyne ewentualne niebezpieczeństwo, jakie nam grozi to cholera, przeniesiona z Rosji, o ile oczywiście, czego dotąd sprawdzić nie zdołano, tam się pojawiła. Poczyniono wszelkie środki zapobiegawcze, aby jej przez granicę naszą nie przepuścić. I tak zabezpieczono na drodze szczepionek cały personel pograniczny K.O.P. oraz kolejarzy ze stacji granicznych Olechnowicz i Zachacia. Zarządzono ponadto rewizję sanitarną wszystkich przejeżdżających z Rosji na stacjach w Stołpcach i Zdołbunowie.

Dzięki tym staraniom nie zanotowano dotąd ani jednego wypadku cholery w całem państwie.

Odpowiedzi redakcji

NYN: Należy wcierać codziennie w skórę głowy 1-procentowy spirytus salicylowy z domieszką ćwierć procent olejku rycynowego. — MILUTKA: Rozpoznanie przyczyny cierpienia, a co za tem idzie, i leczenie możliwe jest tylko po zbadaniu, a nigdy na odległość. Konieczna konsultacja ginekologa. — WIERNY SJONISTA: I owszem, możliwość ta — aczkolwiek niewiele szans za tem przemawia — jeszcze istnieje. Pewność daje zbadanie przy pomocy mikroskopu. — W. K. ZMARTWIONY: Udzielenie porady w kwestji, interesującej Pana, jest niemożliwe, gdyż niedozwolone. — STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“: Myć twarz codziennie rano gorącą wodą i mydłem siarczanem; w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka 5—10 minut nad naczyniem z gorącą wodą, a potem wyciśnięcie wagrów. Na noc maść siarczana (na receptę lekarza). — OBŁOŻNIE CHORY: Opuścić łóżko pozwala się zazwyczaj w 14 dni po stwierdzeniu zniknięcia białka w moczu, ale naturalnie z tem zastrzeżeniem, że nie znaleziono również czerwonych ciałek krwi, ani też nabłonków nerkowych. Jeżeli w godzinę lub dwie po opuszczeniu łóżka stwierdzi się w moczu znowu obecność białka lub elementów komórkowych, w takim razie chory musi dalej unikać ruchu i powrócić do łóżka. Jeśli natomiast wynik badania moczu pozostaje zadawalający, to stopniowo przy ciągłej kontroli, pozostawia się choremu coraz większą swobodę ruchu. — UPARTE PASORZYTY: Nie wystarcza zabicie, trzeba jeszcze usunąć gnidy by udaremnić ponowne wzmożenie się pasożytów. Należy codziennie zmyć włosy roztworem sody, spirytusem mydlanym, albo ciepłym octem i wyczesywać gęstym grzebieniem. — CZYTELNIK, BRZOZÓW: I owszem, noszenie bandażu jest wskazane i może przynieść ulgę. Bóle takie mogą mieć istotne źródło w żylakach. 2) Co do djety: wolno jeść mięso gotowane i białe, ale w niedużych ilościach; dalej mleko, jaja, tłuszcze i potrawy mączne. Unikać alkoholu, ryb, rosołów, bulionów i sosów. Poza tem słabe wody alkaliczne (naprzykład Krościeńska). — LALUSIA: 1) Przyczyną i opóźnionego ząbkowania i niechodzenia może być rachitis (krzywica), co jednak musi być stwierdzone przez lekarza. Jeśliby przypuszczenie nasze okazało się słusznem, to naświetlanie dziecka lampą kwarcową, podawanie Calcitriny, kąpiele słone mogłyby sprowadzić zmianę na korzyść. — 2) Litr mleka krowiego (kozie może być jednak nieco za tłuste), rozdzielony na 4 porcje dziennie. Ponadto rano i wieczór sucharki, biały chleb: na obiad zupa na mięsie z dodatkiem grysiku, ryżu lub delikatnie roztartej jarzyny (szpinak, marchewka, kalafior). — 3) Proszę się zastosować do djety, przepisanej „Czytelnikowi, Brzozów“. Inne składniki u kobiety są normalne. — 4) Wymaga zbadania.

(Dalsze odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

...szkoły hebrajskiej. — Z ruchu sjonistycznego. — Stow. „Przedświt-Haszachar". — Ze sportu. — „Chalucej hasafa halwrit".

Kryzys w szkole hebrajskiej, o którym w poprzednich listach pisaliśmy, został po części zlikwidowany, a to dzięki energicznej pracy pp. Dr. Nehmera i ...ka Schiffa. Za ich inicjatywą został urządzony ...dusz łańcuchowy, a wielka część wezwanych, przez złożenie poważniejszych datków wykazała zrozumienie dla tak ważnej placówki wychowawczej. Mamy nadzieję, że i reszta wezwanych pójdzie śladami poprzedników i złoży odpowiedni datek na rzecz szkoły hebrajskiej „Safa-brura". Staraniem pp. Dr. Nehmera i Schiffa, przy współudziale pp. inż. ...chönkopfowej, Sobłów, Kolberowej, Schiffów, ...rschhornowej, Blumenfeldównej, Epsteinównej, Kornika, Traumera Artura, Löffelstiela i innych urządzono festyn i dancing, które to imprezy, dzięki wytrwałej pracy wspomnianych pań i panów, przyniosły pokaźny dochód na rzecz szkoły hebrajskiej.

Z żalem musimy przy tej okazji stwierdzić, że i tym razem część inteligencji żyd., „arystokracji" no i także młodzież akademicka, na którą liczono, zawiodła. Miejmy jednak nadzieję, że na przyszłość i to się poprawi. — Kierownictwo szkoły hebrajskiej czyni przygotowania około zorganizowania na przyszły rok szkolny szeregu wyższych kursów „Tnachu", historji i literatury hebrajskiej.

Z inicjatywy Komitetu Lokalnego Org. Sjon., przy współudziale Stow. „Przedświt-Haszachar", ma się odbyć w tych dniach „Uroczysta Akademja" ku czci XV kongresu, jako jubileuszowego. Akademja ta ze względu na bogaty program, na który złoży się między innemi przemówienie uroczyste znanego działacza sjonistycznego, p. Dr. Reichmana z Przemyśla, wywoła zrozumiałe zainteresowanie.

Stow. „Przedświt-Haszachar", które w ostatnich czasach wykazuje wielką ruchliwość, urządza w niedzielę 28 b. m., w salach „Beskidu" dancing, którego dochód przeznaczony jest na cele samopomocowe. Przy Stow. tem prosperują też kursa hebrajskie, prowadzone przez kol. Benziona Katza i kol. Mendla Bergenbauma.

W niedzielę 21 b. m. odbył się mecz footballowy między drużyną Ż. K. S. „Rdifah" a tut. W. K. S., który zakończył się porażką biało-niebieskich w stosunku 4:2. Mimo to Rdifa swoją grą wykazała wysoki poziom techniczny, a na szczególne uznanie zasługują p. Chaim Katz w ataku i p. Puretz w obronie. Dobre nadzieje rokuje młody gracz p. Mojżesz Rabach.

Oddział „Chalucej hasafa halwrit" urządził w ostatnim czasie kilka wieczorków literackich i odczytów hebrajskich.

Elem.

—o—

Działalność kredytowa Towarzystwa „Ica" w Polsce

Jak wynika ze sprawozdań, otrzymanych przez centralę „Ica", działalność kredytowa w Polsce, popierana przez „Joint-Ica-Fundation", rozwija się bardzo szybko. Kasy kredytowe dzielą się na dwie kategorje: pierwsza dla drobnych handlarzy i rzemieślników, druga zaś dla kupców stanu średniego. Główne cyfry bilansu do dnia 31 marca br. są następujące: ilość kas pierwszej kategorji wynosi 310, liczba członków kas pożyczkowych wzrosła w ciągu 3 miesięcy ze 107.244 do 118.192, czyli o przeszło 10 proc. Suma bilansowa wszystkich kas pożyczkowych wynosiła 39,850.184 złotych, co wykazuje powiększenie o 6,319.000 złotych, w ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego.

Depozyty członków wzrosły z 1,280.000 zł do 8,640.000 zł. Kredyty banku centralnego (głównie z funduszów „Joint- Ica- Fundation") wzrosły z 1,540.000 zł do 5,936.000 zł. W ciągu 3 miesięcy udzielono 78.198 pożyczek na ogólną sumę 17,910.788 zł. Przeciętna suma pożyczki wynosiła 229 zł.

Ilość kas kredytowych obsługujących średnią klasę kupiecką wynosi 27. Liczba członków tych kas wzrosła z 7 300 do 7.815 Kapitały własne wynoszą 1,322.000 zł i od stycznia br. powiększyły się o 340.000 zł. Depozyty wynoszą 3,789.000 zł. Bardzo pomyślnie rozwijają się operacje inkasowe i dyskontowe kas kredytowych. Odnośne pozycje w bilansie wynoszą 11,080.000 zł i 8,830.000 zł

—o—

NOWE WYBORY, A NIE ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI. Wobec sprzecznych informacyj podawanych w ostatnich czasach przez prasę łódzką w sprawie wyborów do Rady miejskiej, Urząd wojewódzki komunikuje, że zarządził przeprowadzenie nowych wyborów do Rady miejskiej m. Łodzi, a to ze względu na upływ kadencji ustawowej, przewidzianej w dekrecie o wyborach do Rad miejskich.

Zarządzenia przeprowadzenia nowych wyborów nie należy identyfikować z rozwiązaniem Rady miejskiej.

OFIARA MISJONARZA. W Brodach zdarzył się ostatnio następujący wypadek: Przyjechał tam pewien ksiądz, który zamieszkał w domu kobiety żydowskiej. Jak się później okazało, był to misjonarz. Ponieważ widziano misjonarza często w domu tej kobiety, rozeszła się pogłoska, że jest to jej syn, który w młodości opuścił dom rodzinny i stał się misjonarzem. Wiadomość tę potwierdził sam misjonarz, podając się za Żyda, a chcąc w ten sposób znaleść dostęp do ludności żydowskiej. Doszło do tego, że kobieta, uchodząca za matkę misjonarza, popadła w rozstrój nerwowy. W największem podnieceniu przysięgła uroczyście w bóżnicy, że nie jest matką odszczepieńca-misjonarza. Po pewnym czasie kobieta zmarła, a misjonarz znikł z Brodów.

KAP. KOWALCZYK POLECI NAD ATLANTYKIEM DOPIERO W PRZYSZŁYM ROKU. Kapitan 3 pułku lotniczego z Poznania, Kowalczyk, który — jak już donosiliśmy — podpisał umowę w sprawie lotu transatlantyckiego i uzyskał zgodę Prezydenta oraz władz wojskowych, nie będzie mógł odbyć swego lotu wcześniej, jak dopiero w lecie 1928 roku z uwagi na nadchodzącą zimę i warunki atmosferyczne na Atlantyku.

POLEPSZENIE GATUNKÓW TYTONIU. Z Warszawy donoszą: Wszystkie fabryki tytoniowe od pierwszego lipca br. przystąpiły do produkowania lepszych, niż dotychczas wyrobów tytoniowych. Polepszone gatunki papierosów po rozsprzedaży dotychczasowych zapasów znajdą się w rękach konsumentów już w ciągu miesiąca września. Podobno monopol tytoniowy przystąpił do wyrobu kilku wyższych gatunków papierosów najlepszej jakości. Gatunki te zostały przesłane do oceny właściwym czynników fachowych, zaś po aprobacie będą oddane do użytku konsumentów. Gatunki te produkowane z najlepszych surowców, należeć będą do wyrobów droższych.

SENZACYJNY PROCES KOMUNISTYCZNY. Onegdaj rozpoczął się w Piotrkowie olbrzymi proces komunistyczny przeciwko 20-tu oskarżonym członkom komitetu komunistycznego z Radomska. Wśród oskarżonych znajduje się profesor gimnazjum Dr Masalski. Do sprawy powołano 86 świadków oraz posłów z Niezależnej Partji Chłopskiej i komunistycznej. Proces ten potrwa prawdopodobnie do 8 dni.

SKAZANIE FAŁSZYWEGO PROKURATORA WOJSKOWEGO. Sąd w Białymstoku skazał na 9 miesięcy aresztu niejakiego Feliksa Polubratko, który podawał się za prokuratora wojskowego i za brata wojewody białostockiego Rembowskiego. Polubratko zakupywał towary, płacąc wekslami, podpisanemi fałszywem nazwiskiem.

NAPAD NA KUPCA. Z Kolbuszowej donoszą: Onegdaj o godz. 6 wiecz. dwóch zamaskowanych sprawców napadło w lesie „Przyłek" na przejeżdżającego gościńcem Jakóba Rothbarta, kupca, zamieszkałego w Mielcu. Bandyci po zatrzymaniu wozu narzucili na Rothbarta worek, pobili go ciężko, a zrabowawszy mu 400 zł — zbiegli do lasu, gdzie pomimo pościgu, zarządzonego bezwłocznie przez policję, wszelki ślad za nimi zaginął.

ZDEFRAUDOWANE PIENIĄDZE UKRYTE W GROBACH. Aresztowany urzędnik pocztowy Draparek, który wespół z urzędnikiem Kasy chorych w Lublinie, Kamińskim dokonał oszustwa przekazowego na 18.500 zł pobranych przez Kamińskiego w urzędzie pocztowym we Lwowie, przyznał się w czasie badania do popełnienia oszustwa i zeznał, że 10.625 zł zakopał w trzech grobach na cmentarzu prawosławnym w Lublinie. Władze policyjne, udawszy się na miejsce, wydobyły z grobów wymienioną kwotę pieniężną.

NIEZWYKŁA TRAGEDJA RODZINNA. Dziwny splot nieszczęść w łonie jednej rodziny wydarzył się w Wieluniu. Jeden z tamtejszych włościan podczas pracy w polu uległ atakowi serca i w kilka chwil później zmarł. Pracująca opodal córka jego, będąc świadkiem śmierci ojca, wstrząśnięta tym wypadkiem, poroniła nieżywe dziecko. Zmarłego gospodarza chowano w trzy dni później w pobliskiem miasteczku. Podczas powrotu z pogrzebu jeden z synów zmarłego, zstępując na stopień wagonu, padł nieżywy, rażony paraliżem serca. Obecna przy śmierci jego żona dostała pomieszania zmysłów; odstawiono ją do szpitala w Czerniakowie.

SAMOBÓJSTWO 15-LETNIEJ DZIEWCZYNKI. We Lwowie popełniła samobójstwo po sprzeczce z ojcem 15-letnia St. Dacink. Zrzuciła się ona z balkonu I. piętra i odniosła ciężkie rany. Stan desperatki beznadziejny.

STRASZNA ŚMIERĆ KIEROWNIKA POCIĄGU. Onegdaj z tartaku w Mikuliczynie wyjeżdżał pociąg wąskotorowy, który wiózł kilkanaście próżnych wagonów, celem naładowania ich w górach drzewem. W chwili, gdy maszyna zbliżała się do zamkniętej bramy tartaku, kierownik pociągu, Władysław Muszyński, w niewiadomym celu zeskoczył z niej i podbiegł naprzód kilka kroków. W tym samym momencie zaczepił o wagon, potknął się i upadł, a wóz, będący w ruchu, przydusił go do słupa bramy wjazdowej. Siła uderzenia była tak wielka, że Muszyński został prawie doszczętnie zmiażdżony, klatka piersiowa została pogruchotana w kawałki, skutkiem czego nieszczęśliwiec po strasznych, 20 minut trwających męczarniach, zakończył życie.

ŚMIERĆ CZWORGA OSÓB W NURTACH WISŁOKA. Na Wisłoku między Czudcem, a Wyżnem podczas przejazdu przez rzekę promem, uderzyły w prom płynące drzewa, przez co cztery osoby wpadły do rzeki i utonęły.

KASA CHORYCH W ŁODZI PRZYJMUJE 3-MIESIĘCZNE WEKSLE. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Kasy chorych w Łodzi po burzliwej dyskusji uchwalono, iż przemysłowcy mogą należne od nich Kasie chorych kwoty niszczać 3-miesięcznemi wekslami. Przeciwko uchwale występowali przedstawiciele ugrupowań robotniczych, argumentując tem, iż sytuacja przemysłu w obecnym momencie jest pomyślna i nie zachodzi bynajmniej potrzeba realizowania przez Kasę chorych tak daleko idących ulg.

W trzynastym dniu ciągnienia V. klasy 15 Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

15.000 zł. Nr.: 32929. **10.000 zł.** Nr.: 103241. **Po 3.000 zł.** Nr.: 7263, 77633, 85601. **Po 2.000 zł.** Nr.: 13021, 40414, 52679, 52735, 56734, 76449, 97807, 100772. **Po 1.000 zł.** Nr.: 16317, 17560, 28944, 42435, 46790, 47025, 79116, 91066, 92309, 93087, 104078. **Po 600 zł.** Nr.: 7958, 11478, 15919, 20052, 20850, 22390, 23439, 24774, 28381, 30205, 37973, 38971, 40313, 42257, 55421, 64959, 69959, 95381, 98641, 102433. **Po 500 zł.** Nr.: 12604, 20043, 24100, 25638, 28103, 32668, 36494, 37628, 39955, 47203, 49019, 53023, 66368, 85143, 86214, 94438. **Po 400 zł.** Nr.: 1660, 10683, 12035, 13772, 14381, 14913, 18674, 20748, 20787, 22806, 23209, 26094, 26305, 27307, 29791, 29629, 31002, 32416, 34147, 35675,a37575, 40978, 42106, 43463, 44361, 45460, 45654, 49717, 50457, 51055, 51236, 54285, 54749, 54790, 55029, 56655, 57380, 59070, 61020, 69228, 74094, 75329, 80977, 83713, 83815, 85523, 85878, 89017, 90318, 91551, 93682, 93914, 94493, 96885, 97010, 97235, 102703, 103729.

Ponadto 170 wygranych po 300 złotych i 1110 wygranych po 250 zł.

Symfonja Forda

Znalazł się w Ameryce muzyk, który podniecony wiadomością, że z zakładów Forda w Detroit wyszedł samochód, uzupełniający liczbę dziesięciu miljonów tego rodzaju wehikułów, wyrobionych w słynnej fabryce, napisał symfonję, upamiętniającą tę chwilę.

Symfonja rozpoczyna się dźwiękowym opisem świtu w Detroit, poczem przechodzi do wrzawy fabrycznej, kończy się zaś hymnem na cześć geniuszu amerykańskiego.

Odtworzona niedawno na koncercie Filharmonji nowojorskiej ta fordowska symfonja miała zyskać wielkie uznanie słuchaczów.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 36

Sierpień
26
Piątek
28 Ab 5687

Zachód słońca 18 m. 40

Nieodebrane premje dolarówki

Liczba faworytów fortuny, którzy nie wiedzą dotychczas o swojem szczęściu jest stosunkowo duża. Wśród nich wyimenić należy przedewszytkiem nieświadomego swej olbrzymiej wygranej posiadacza dolarówki Nr. 341248, na którą padło 40 tys. dolarów. Pozatem czekają na odbiorców jeszcze następujące premje: Jedna wysokości 3000 dol. Nr 273505. Sześć po 1000 dol. n-ry 52233, 351118 428420, 532797, 573571, 570065 oraz siedemdziesiąt premji po 100 dol., które padły na n-ry: 4730, 7789, 10285, 17921, 20390, 334470, 35039, 58409, 59151, 60569, 69026, 72005, 100620, 129432, 157341, 170043, 197283, 201083, 214856, 234886, 36446. 259186., 299894, 308529, 320050, 329002, 334977, 336223, 396296, 402194, 404350, 424100, 437253, 441878, 465585, 486576, 498988, 508397, 524992, 539116, 553878, 603557, 610724, 612834, 617474, 626627, 629627, 629040, 635647, 638541, 643174, 656649, 684045, 690130, 704776, 739534, 743283, 799569, 799769, 803386, 804044, 811077, 835383, 844002, 889052, 915894, 931889, 935279, 951013, 972196, 977118.

—o—

— **OSOBISTE.** Dr. Kalesyński, szef krakowskiej prokuratury powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **BURZA I ULEWA.** Po dłuższej pięknej pogodzie letniej nawiedziła wczoraj Kraków gwałtowna ulewa, połączona z wichurą i piorunami. Ulewa trwała do wieczora niemal bez przerwy.

— **PRZYMUS SZKOLNY.** Z dniem 1 września br. obowiązkiem szkolnym objęte zostają dzieci urodzone w roku 1920. Rodzice, mający dzieci w wieku szkolnym, winni przyprowadzić je do zapisu do najbliższej szkoły powszechnej w jeden z ostatnich dni sierpnia. Jeżeli rodzice zamierzają kształcić swe dzieci w inny sposób, naprzykład posyłać je do szkoły specjalnej, prywatnej, lub uczyć w domu, obowiązani są zawiadomić o tem odpowiedni inspektorat szkolny przed dniem 1 września r. b. przez złożenie odpowiedniej deklaracji. W razie niezłożenia takiej deklaracji i niezapisania do szkoły, dzieci będą przymusowo zapisywane do szkół powszechnych z obowiązkiem uczęszczania, pod odpowiedzialnością karną rodziców za nieposyłanie, lub nieregularne uczęszczanie.

— **CYWILNA SZKOŁA MECHANIKÓW LOTNICZYCH.** Zarząd Główny L.O.P.P. w Warszawie i dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej w Bydgoszczy przyjmą na rok szkolny 1928/9 do równoległej klasy 13-to miesięcznego kursu 50 uczniów. Podania wnosić należy do dnia 10 września. Informacji udziela biuro wojewódzkiego koimtetu L.O.P.P. w Krakowie, województwo (parter 16).

— **WPISY DO SZKOŁY RZEMIOSŁ** (Oddział ślusarski) w Krakowie — Aleja Mickiewicza 5. odbeda się w dniach 30 i 31 sierpnia między godz. 10 a 11 przedpołudniem.

— **MIĘDZY SĄSIADAMI.** Wczoraj w południe interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego na ul. Wielickiej l. 9, gdzie Stanisław Kania (lat 24), w stanie pijanym, wtargnął do mieszkania Piskorzów, z którymi od dłuższego czasu miał konflikt sąsiedzki. Piskorzowie pobili dotkliwie napastnika łopatą, siekierą i pogrzebaczem, zadając mu 5 ran w głowę. Rannego Kanię przewiózł lekarz pogotowia do szpitala.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY Z POWODU NIESNASEK MAŁŻEŃSKICH.** Dnia 24 bm. późnym wieczorem usiłował odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości sublimatu Jan Kozłowski (lat 57) dozorca domu przy ul. Wielopole l. 22. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Kozłowskiego w stanie nieprzytomnym do szpitala. Powodem targnięcia się na życie miały być nieporozumienia małżeńskie.

— **OKRADZIONY W POCIĄGU.** Władysław Górski, zgłosił do policji, że dnia 24 bm. w czasie jazdy koleją pomiędzy Mysłowicami a Krzeszowicami skradziono mu portfel z 11.000 franków i walizkę z garderobą wartości 2.000 franków.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Policja aresztowała Beilę Klinger (lat 40) z Łodzi, która przy okienku kasy PKO. usiłowała skraść z teczki Dawida Weisskircha, inkasenta firmy „Ziarno“ paczkę banknotów, a mianowicie 38 sztuk a 100 zł. Złodziejka została przytrzymana za rękę przez inkasenta w chwili wyciągnięcia paczki z teczki. Odstawiono ją do aresztów sądowych.

— **ZA WŁÓCZĘGOSTWO** aresztowała policja Zygmunta Kapturkiewicza (lat 26) z Krakowa, znanego złodzieja kieszonkowego.

— **SZCZĘŚLIWY TRAF.** 5-letnia Michalina Lukówna wybiegła z jednej z bram przy ul. Długiej na jezdnię w chwili, gdy z przeciwnej strony nadjeżdżał wóz tramwajowy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Lukówna została tylko potrącona przez tramwaj, skutkiem czego doznała jedynie zdarcia naskórka na twarzy. Zawezwane pogotowie ratunkowe po założeniu opatrunku pozostawiło dziecko opiece domowej.

— **POŻAR.** Wczoraj popołudniu zawezwano straż pożarną na ul. Miodową l. 21, gdzie od iskier wydobywających się ze szczeliny komina zapalił się dach, kryty papą. Ogień, który zagrażał wiązaniom dachowym i sąsiednim budynkom, zlokalizowała straż na przestrzeni 1½ metra kwadratowego.

—o—

ZARZĄD ŻYDOWSKIEGO KLUBU TOWARZYSKIEGO w Podgórzu zawiadamia niniejszem, iż od 1 września b. r. otwiera we własnym lokalu przy ul. Lwowskiej 15, hebrajską szkołę frebloowską dla dziatwy od lat 4 obojga płci. W lokalu przeprowadza się dla celów adaptacje, urządzono łazienki i umywalnie. Siły nauczycielskie pierwszorzędne.

Bliższych informacyj udziela zarząd w lokalu Klubu, w godzinach od 16—17 i od 20 do 21 do 30 b. m.

Wpisy przyjmuje się w powyższych godzinach, oraz udziela się bliższych informacyj.

2098 bp.

—o—

PRZEPROWADZKI uskutecznia najtaniej Biuro spedycyjne „HERMES“, Kraków, Stolarska 13. 1608

Wicepremjer Bartel zapowiada obniżenie cen paszportów

i uchylenie utrudnień biurokratycznych przy wydawaniu paszportów

Warszawa. We środę wieczorem odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla konferencja z udziałem zainteresowanych ministrów w sprawie ujednostajnienia rządowej polityki paszportowej.

Jak się dowiaduje „Robotnik“ ma nastąpić szereg ograniczeń przy wydawaniu paszportów ulgowych, obniżenie cen paszportów i skomasowanie w jednej instytucji wydawania paszportów zagranicznych. To samo pismo podaje wywiad w tej sprawie z wicepremjerem Bartlem, który oświadczył, co następuje:

Jestem zwolennikiem zupełnego zniesienia ograniczeń paszportowych, ale zdaję sobie sprawę, że nasza sytuacja gospodarcza mimo stałej poprawy nie pozwala jeszcze na zniesienie t. zw. muru chińskiego, oddzielającego nas od Europy; aby jednak uczynić w nim jakiś wyłom, **rząd dążyć będzie do ułatwień, a nie utrudnień w uzyskiwaniu paszportów, oczywiście dla celów usprawiedliwionych.**

— Czy się więc należy spodziewać, panie premjerze, obniżenia cen paszportów zagranicznych?

— Tak jest. Wogóle — kontynuuje premjer — rząd musi się zastanowić nad położeniem kresu utrudnieniom biurokratycznym, jakie dotychczas stosowano przy wydawaniu paszportów. O ile się nie mylę, to aż sześciu ministrów miało wpływ na wydawanie paszportów. Nadmiar przepisów biurokratycznych sprawił, że w dziedzinie paszportowej doszliśmy poprostu do humorystycznych absurdów. Skargi w tej mierze dochodzą z całego kraju. Czytałem w tych dniach np., że we Lwowie zażądano od obywatela, który zabiegał o paszport dla celów leczniczych dowodu, że próbował przedtem leczenia w odpowiedniem uzdrowisku krajowem i że próby te pozostały bez skutku. Jeżeli będziemy dalej iść po tej linji, to obywatel ów uzyskałby paszport ewentualnie dopiero po śmierci, a przecież państwo powinno swoim obywatelom ułatwiać życie — zakończył z naciskiem p. premjer.

Deportowani z Węgier Żydzi przybywają do Małopolski

W ostatnich czasach przybywają do Małopolski często transporty z wydalonymi Żydami z Węgier. Większą część deportowanych stanowią ludzie zamieszkali na Węgrzech od dziesiątek lat, a wielu z nich urodziło się na Węgrzech i nie zna innego języka oprócz węgierskiego. Opowiadają oni okropne szczegóły nieludzkich obław na „obcych“ Żydów i deportacji. Schwytanych „obcych“ Żydów (prawie wyłącznie Galicjan lub pochodzących z Galicji) trzyma się całemi miesiącami jak przestępców w ciemnych lochach więzienia budapeszteńskiego. Gdy zbiera się cała partja tych nieszczęśliwych, wysyła się ich do Polski w specjalnych pociągach transportowych, które składają się wyłącznie z t. zw. „węglarek“. Wydaleni Żydzi nie mieli nawet możności zlikwidować swoich interesów i obecnie znajdują się oni w obcym kraju, bez żadnych środków do życia. Zdarza się często, że wydaleni Żydzi, którzy niedawno żyli w dostatku na Węgrzech, zmuszeni są obecnie poprostu prosić o jałmużnę, gdyż nie mają nawet na koszta podróży do dalekich miejscowości małopolskich, które niegdyś były siedzibą ich ojców czy dziadów.

—o—

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Balladyna“ Słowackiego, którą rozpoczyna się sezon tegoroczny w sobotę, 27 bm. powtórzoną będzie także i w niedzielę. W poniedziałek wróci na afisz ulubieniec z ub. sezonu „Proboszcz wśród bogaczy“. W próbach pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego „Król“, niegrana u nas od lat 15-tu komedja Flers'a i Caillaveta, której wznowienie będzie zarazem uczczeniem pamięci świeżo zmarłego znakomitego autora. Pod kierunkiem reż. Sosnowskiego rozpoczęły się próby z komedji Shaw'a „Człowiek i nadczłowiek“.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Sobota: „Wesołe Dziady“ (premjera).
Niedziela: „Wesołe Dziady“.
Poniedziałek: „Wesołe Dziady“.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Baladyna“.
Niedziela: „Balladyna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Miłość a sport“.
NOWOŚCI: „Który z dwóch“.
PROMIEŃ: „Półświatek paryski“, dramat w 10 aktach, reżyserja Chaplina.
SZTUKA: „Za cenę duszy i ciała“.
UCIECHA: „Łzy i śmiech Wiednia“.
WARSZAWA: „Postrach z Singapuru“ (Lon Chaney).

Przed nowym komunikatem w sprawie gen. Zagórskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 8. (Sin). Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ zamieszcza dłuższy artykuł p. t.: „Plotki na temat zniknięcia jen. Zagórskiego w oświetleniu kół prawniczych“. Autor artykułu, noszącego cechy półurzędowej informacji, podaje m. in.: Jak się dowiadujemy, min. spraw wojskowych występuje do władz sądowych przeciw tym organom prasowym, któ re robią sensację ze zniknięcia jen. Zagórskiego, dopuszczają się obrazy władz wojskowych i insynuują im chęć zatuszowania tej sprawy. Dowiadujemy się również, że nowy komunikat urzędowy ukaże się po rozsegregowaniu nagromadzonego materjału. Śledztwo idzie we wszystkich kierunkach. Badania trwają wśród służby kolejowej, osób prywatnych i pracujących w różnych urzędach. Słychać, że wiele postronnych osób wyznało, iż widziano w różnych okresach czasu jen. Zagórskiego. Wskutek rozesłania listów gończych z władzami wojskowymi współdziała w śledztwie również policja.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Hamburgu

z powodu stracenia Sacca i Vanzetti'ego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Hamburg, 25 8. (D) W czasie wiecu komunistycznego, w którym wzięło udział 1500 osób, doszło do starcia z policją. Grupa demonstrantów próbowała przedrzeć się pod gmach konsulatu amerykańskiego.

Demonstracje komunistyczne przeciw straceniu Sacca i Vanzettiego przeciągnęły się do nocy. Z nastaniem mroku demonstranci poczęli coraz gwałtowniej napierać na kordony policji, obrzucając służbę bezpieczeństwa kamieniami i flaszkami. Pewien wachmistrz policji, nie będący w służbie, dostał się w ręce demonstrantów, którzy dotkliwie go pobili. Wachmistrz usiłował wyrwać się z rąk tłumu jednak osłabiony wskutek ran, upadł na bruk. Wówczas ktoś w tłumie krzyknął, by go zabito. Natychmiast kilkunastu demonstrantów z dobytemi nożami rzuciło się na nieprzytomnego i dobiło go. Policja zrobiła użytek z broni, raniąc wielu demonstrantów. Zajścia trwały całą noc. Dokonano licznych aresztowań.

Dalsze demonstracje

Berlin, 25 8. PAT. Wczoraj wieczoerm odbył się w Lustgartenie zwołany przez komunistów i czerwoną gwardję wielki wiec protestacyjny z powodu stracenia Sacca i Vanzettiego. Pod wieczór utworzył się pochód, który przeszedł ulicami, nie zakłócając porządku.

Bruksela, 25 8. PAT. Po zebraniu, urządzonem z powodu stracenia Sacca i Vanzettiego, grupa manifestantów skierowała się do śródmieścia, lecz policja rozprószyła ją, dokonywując licznych aresztowań.

Moskwa. 25. 8. PAT. Na znak protestu przeciwko straceniu Sacca i Vanzetti'ego odbyły się w Moskwie i Leningradzie liczne zgromadzenia masowe, na których wyrażano przekonanie, iż proletarjat musi odpowiedzieć na postępowanie burżuazji rewolucyjną walką o definitywną władzę.

Ukaranie demonstrantów w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 25 8. (D) Donoszą z Genewy, że osoby aresztowane w związku z onegdajszą demonstracją antyamerykańską zostały skazane na kary więzienia od 24 godzin do 12 dni. Manifestanci cudzoziemscy będą zatrzymani w więzieniu do czasu podjęcia co do nich odpowiedniej decyzji przez władze związkowe. Władze bezpieczeństwa aresztowały osobnika, którego widziano, jak prowadził manifestację, skierowaną przeciwko gmachowi Ligi Narodów i innym gmachom publicznym. — Jest to student Nowera, liczący 17 lat. Pogrzeb manifestantów zabitych wieczorem w poniedziałek, odbył się dzisiaj popołudniu bez żadnych zajść.

Petycje i pogróżki do poselstwa amerykańskiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 8. (Sin.) Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Warszawie otrzymało w ciągu dnia wczorajszego od organizacyj lewicowych i wolnomyślicielskich szereg petycyj i memorjałów, domagających się rewizji procesu straconych anarchistów włoskich Sacco i Vanzettiego. Poselstwo otrzymało nadto kilka listów z pogróżkami. Gmachy poselstwa i konsulatu amerykańskiego strzeżone są w dalszym ciągu przez silne oddziały policji. Grupki ludzi, które zbierały się w pobliżu gmachu były przez policję rozpraszane. Do zakłócenia spokoju nie doszło.

Surowa krytyka sądownictwa amerykańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 25 8. (D) Sędzia Tuttle, nie wspominając o straceniu anarchistów włoskich, złożył oświadczenie w sprawie sądownictwa amerykańskiego, które określił mianem skandalu narodowego. Skandal ten jest tem dotkliwszy, że może stać się przyczyną katastrofy narodowej, czego uniknąć można jedynie przez jaknajszybszą zmianę procedury karnej.

Ameryka podwaja flotę wojenną

Nowy Jork, 25 8. PAT. Sekretarz marynarki Wilbur oświadczył w przemówieniu w Vallenjo (Kalifornja), iż przedłoży kongresowi program budowy marynarki, którego przeprowadzenie ma na celu powiększenie floty amerykańskiej o 100 procent. Wilbur zaznaczył, iż powiększenie floty amerykańskiej jest konsekwencją niepowodzenia genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Znowu nieudała próba lotu transatlantyckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 25 8. (L) Lotnik angielski kapitan Courtney usiłował startować do lotu transatlantyckiego na hydroplanie. Po czterokrotnej nieudałej próbie odbycia lotu transatlantyckiego, Courtney zrezygnował chwilowo ze swego przedsięwzięcia, czekając na lepsze warunki atmosferyczne.

Aprobata umowy handlowej francusko-niem. przez Radę Rzeszy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 25 8. (D) Rada Rzeszy uchwaliła dziś na posiedzeniu plenarnem zgodę na wprowadzenie w życie umowy handlowej francusko-niemieckiej. Przeciw wnioskowi głosował tylko przedstawiciel Hessen, a to ze względu na produkcje wina w tym kraju.

O zmniejszenie załóg aljanckich w Nadrenji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 25 8 (L) Jak donoszą „Times“, do tychczasowe rokowania francusko angielskie w sprawie zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenii nie doprowadziły do rezultatu i prowadzone są w dalszym ciągu.

Wojna naftowa

Waszyngton. 25. 8. PAT. Spór między towarzystwami Shell i Standard Ooil Company zwrócił uwagę na inne akcje handlowe amerykańskie w Rosji, które wynoszą przeszło 100 milj. dolarów. Wedle obliczeń rosyjskiego biura informacyjnego w Waszyngtonie wyniósł eksport z Ameryki do Rosji w roku 1927, 37 miljonów dolarów.

Napad bandytów na pociąg

Nowy Jork, 25 8. PAT. Na południe od Acaponeta w Meksyku napadli bandyci na pociąg pospieszny kolei Southern Pacific, przyczem zabili jedną osobę i zranili 15. Konsul amerykański Mazatlan zwrócił się natychmiast telegraficznie do władz w tej sprawie.

ZE SPORTU.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA BOISKU MAKKABI. W niedzielę 28 bm. o godz. 8 rano punkt. odbędzie się V doroczny a tradycyjny już „pięciobój“ o mistrz. Makkabi, do którego startować będzie około 10 osób. Zwycięscami lat ubiegłych byli: w r. 1294 — Goldfinger, 1925 — Kupfermann, 1926 — Strauchen, kto w tym roku zwycięży, trudno przewidzieć, albowiem startuje kilku współzawodników z równemi szansami. Prócz tego rozegrany zostanie doroczny trójbój dla młodzików oraz 60 m. dysk i skok w dal dla pań, co wywowało zainteresowanie ze względu na dobrą formę „Toli“ i Goldnerównej oraz równych szans w biegu i skoku. Zbiórka startujących o g. 7 40.

ZGŁOSZENIA do II ogólnopolskich zawodów lek.-atl. klubów żyd. wpływają w dalszym ciągu. Sama Makkabi (Warszawa) przysłe 18 zawodników, w tem Rytnerównę i Berlinerównę. Dalszy udział awizowały: Hakoah (Będzin), Makkabi (Stanisławów), Makkabi (Wilno) przysłe znaną Lewinównę

Wszystkim startującym przeciwstawia gospodarze swą sekcję pań i panów, która obecnie jest w pełni treningu do powyższych zawodów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Krótkotrwała radość z powodu zapowiedz obniżenia opłat paszportowych

Urzędowe dementi wiadomości „Robotnika“

Warszawa, 25 8. PAT. W numerze 232 „Robotnika“ z dnia 25 bm. ukazał się rzekomy wywiad współpracownika tegoż pisma z p. wicepremierem Bartlem w sprawie paszportowej. Polska Agencja Tel. upoważnioną została do stwierdzenia, że p. wicepremjer Bartel żadnego wywiadu w powyższej sprawie współpracownikowi „Robotnika“ nie udzielał, jak również, że żadna konferencja w sprawie paszportowej w Prezydjum Rady Ministrów nie miała miejsca. (Tak więc podane przez nas za „Robotnikiem“ wiadomość okazała się niestety nieprawdziwa. Mur chiński, otaczający nas od czasu rządów Grabszczyzny nie może jakoś doczekać się zburzenia! — Red.)

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 8. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Tohan 12, Siersza górnicza 6, Azot 1.59, Elektrownia 38, Chybie 5.85, Polskie Zakłady Garbarskie 8.

Przebieg zebrania giełdowego wykazał tendencję na ogół utrzymaną Chęć kupna silniejsza dla poszczególnych papierów jak Chybia, Garbarni i Sierszy górniczej przy nieco większych obrotach. Ruch na ogół słaby przy żywszem zainteresowaniu.

Na rynku walut i Dewiz tendencja bez zmiany. Podaż wystarczająca. Obroty słabe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.93.90 Lwów got 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę dolarową 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. 8 PAT. Bank dyskont. 132, Bank Polski 138, 137.50, 138.50, Bank handl. 132, Bank Związku Sp. Zarobk. 86, 84.50, Wysoka 122, Cukier 5, Łazy 0.35, Węgiel 91, 93, Cegielski 39, Lilpop 29.75, 29, Modrzejów 8.95, 9.10, Pocisk 2.25, 2.20, Zieleniewski 20, Starachowice 62.50, 62, 63.25, Żyrardów 18, Zawiercie 36.50, Haberbusch 153, Spirytus 3. Pożyczka dolarowa 56.65, 59.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 62, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50.

Warszawa 25 bm. (PAT.) Giełda waluty
Dolary 8·91. sprz. 8·93. kup. 8·89
Belgja 124·52. 124·83. 124·21.
Holandja 358·[illegible]0. sprz. 35[illegible]·40. kup. 357·60
Londyn 43·49 sprz. 4[illegible]·60. kup. 43·38
N. Jork 8·9[illegible] sprz. 8·95 kup. 8·91.
Paryż 35·06 sprz. [illegible]5·1[illegible] kup. 34·98
Praga 26·50 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·46. sprz. 172·89. kup. 172·03
Włochy 48·75 48·87. 48·6[illegible]
Wiedeń 126·— kup. 126·31 sprz. 125·69

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25 b. m. (P. A. T.). Dewizy.
Amsterdam 28[illegible]·78 Belgrad 12·46 Berlin 168·66 Bruksela 98·60. Budapeszt 12[illegible]·97. Kopenhaga 1[illegible]9·[illegible]5 Londyn 34·44 Madryt 119·45. Medjolan 38·61 Nowy Jork 708·2[illegible]. Oslo 184·10. Paryż 27·76 Praga 20·[illegible]8 Sofja 5·10, Sztokholm 190·10. Warszawa 79·09—79·57 Zurych 13[illegible]·53. Amerykańskie 705·40, niemieckie 168·35 angielskie 34·38, polskie 79·04 7[illegible]·44 szwajcarskie 136·49 czeskie 20·[illegible]6 węgierskie 123·84.

Akcje: Zieleniewski 1[illegible]·40, Silesja —·—. [illegible] 8·80, Gal. Karpaty [illegible] [illegible] :7 . Siersza 4·85 Bank małopolski —·— Bank hip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 25. 8 PAT. Paryż 20.32 i pół, Londyn 25.21 5/8, Nowy Jork 5.180, Belgja 72.20, Włochy 28.25 3/4, Hiszpanja 87.425, Holandja 207.825, Berlin 123.51, Wiedeń 73.075, Sztokholm 139 1/4, Oslo 134.85, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.57 i pół, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 3/4.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 25. 8 (AW). Warszawa 11.20, Londyn 486.15, Paryż 392, Wiedeń 14.05, Praga 296 3/8, Włochy 544 3/4, Belgja 13.92, Budapeszt 17.46, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Sofja 0 72 i pół, Holandja 40.07, Kopenhaga 26.78 i pół, Sztokholm 26.84 i pół, Hiszpanja 16.87, Bukareszt 62, Berlin 23.81 i pół, Belgrad 176.

Kronika telegraficzna

— Rada komisarzy ludowych postanowiła odebrać Szaljapinowi godność artysty ludowego.

— Z Konstantynopola donoszą o pożarze w środku miasta, który rozszerza się z gwałtowną szybkością. Prace ratunkowe są utrudnione z powodu wielkiego gorąca i braku wody. Pożar zniszczył według ostatnich wiadomości około 400 domów w dzielnicy Skutari.

— Tegoroczne manewry armji czechosłowackiej które trwają od 21 sierpnia do 3 września mają poraz pierwszy charakter wojennej akcji bojowej. W manewrach odbywających się w 7 punktach republiki, występują po dwie dywizje walczące przeciwko sobie.

Otwarcie konferencji Unji Międzyparlamentarnej

Paryż. 25. 8. PAT. Dziś rano w obecności Poincarego została otwarta w Pałacu Luksemburskim konferencja Unji Międzyparlamentarnej. Baron Adelswaerd, prezes rady unji, otwierając sesję ofiarował przewodnictwo konferencji wśród jednomyślnych oklasków zebranych. Paul Doumerowi, prezydentowi senatu. Doumeur dziękując za wybór podkreślił, iż rola zgromadzenia członków unji polega na suggerowaniu rozstrzygnięć trudnych problematów oraz prowadzeniu głębokich studjów, które przyczyniają się do realizacji tych rozstrzygnięć. Prawie wszyscy Francuzi — dodał nakoniec Doumeur — śledzą z uwagą i sympatją prace konferencji i wszyscy delegaci, którzy myślą zarówno o pomyślności swej ojczyzny, jak i o pokoju światowym, życzą konferencji powodzenia. Po krótkiem przemówieniu sen. Merlina, przewodniczącego delegacji francuskiej, Poincare wygłosił przemówienie inauguracyjne.

(Porządek dzienny obrad konferencji zob. na str. 4.)

„Wacław II-gi król polski, namiestnik Boży"

Nieszczęśliwy manjak z pod Stanisławowa przepowiada koniec świata.

Tak lekceważona przez niektórych agitacja monarchistyczna w Polsce wydała rychło owoce. Bez zbytniego hałasu, bez zaciekłych walk partyjnych, osiągnięto cel zamierzony: Mamy już króla! I to nie by lejakiego, jest on bowiem, jednocześnie namiestnikiem Bożym, tak bowiem tytułuje się w manifestach, poczynających się od słów: My, z łaski Boga, Wacław 2-gi, król polski, namiestnik Boży...

Na manifestach tych widnieje u dołu pieczęć z napisem: Kancelarja dworu króla Polski, namiestnika Bożego, Wacława.

Król Wacław 2-gi jest człowiekiem bardzo pracowitym. Wysyła nieustannie do władz listy z najrozmaitszemi poleceniami, zarządzeniami, rozkazami, zwłaszcza do ministerstwa sprawiedliwości, który to dział administracji państwowej, król Wacław 2-gi szczególnie ukochał.

Biedny ten manjak, zamieszkały w okolicach Stanisławowa, w ostatnim piśmie do ministerstwa sprawiedliwości protestuje przeciw wszystkim „samozwańcom", tytułującym się królami Polski, gdyż on jeden posiada prawo do powyższego tytułu, a nawet jeżeli są inni królowie, on jako pozatem namiestnik Boga, ma nad nimi władzę.

W dalszym ciągu przepowiada król Wacław rychły koniec świata i doradza przeto, ażeby naród jaknajprędzej uznał jego władzę i ukorzył się przed nim, bo w ten sposób zapewniłby sobie przebaczenie grzechów po śmierci.

Długi Gdańska

Gdańsk, 25. 8 PAT. Rada miejska m. Gdańska na wniosek senatu W. M. uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu zaciągnąć nową pożyczkę w kwocie 5,6 milj guldenów Po zaciągnięciu tej pożyczki dług miasta Gdańska wzrośnie do 43.6 milj guldenów.

Faszyści czescy przy pracy

Praga, 25 8 PAT. Ubiegłej nocy kilku uzbrojonych osobników wtargnęło do mieszkania radcy ministerstwa obrony krajowej Dra Vorla, przebywającego na letnisku, żądając zdradzenia tajemnic oraz wydania dokumentów urzędowych, dotyczących sprawy gen. Gajdy, który po degradacji stał się przywódcą faszystów czechosłowackich. W związku z tem policja do[konała] rewizji w lokalu sekretarjatu organizacji faszystowskiej oraz redakcji faszystowskiego pisma „Rziska Straż", konfiskując szereg dokumentów i aresztując dwóch członków organizacji Ponadto dokonano rewizji u poszczególnych osób.

Praga, 25. 8 PAT. „Narodni Listy" donoszą, iż po rewizji w lokalu organizacji faszystowskiej aresztowano gen Konopaska, kupca Beutla i koncypienta Brazowskiego. Generałowie Gajda i Gibisz poddani zostali pod nadzór policyjny.

Grecja likwiduje rządy dyktatorskie

Ateny, 25 8. PAT. Projekt ustawy co do stworzenia specjalnego trybunału celem zasądzenia dyktatora Pangalosa i jego współpracowników został przedłożony parlamentowi.

Ateny. 25. 8. PAT. Komisja parlamentarna odrzuciła po dłuższej debacie umowę grecko-jugosłowiańską, podpisana przez Pangalosa.

Ateny, 25 8. PAT. Venizelos nie przyjął zaproszenia rządu do wzięcia udziału w delegacji greckiej na Zgromadzenie Ligi Narodów.

Ateny 25 8. PAT. Powstała tutaj organizacja faszystowska „Złota ręka", która ma na celu zwalczanie komunizmu.

Straszna katastrofa kolejowa w Anglii

Londyn, 25. 8 PAT. W pobliżu miejscowości Sevenoaks na linji kolei południowej wykoleił się pociąg pasażerski, przyczem 11 osób zostało zabitych, około 20 odniosło ciężkie, a 30 lżejsze rany. Lokomotywa i jeden wagon spadły z nasypu Jeden wagon pullmanowski został zdruzgotany. Przyczyna katastrofy nie jest dotychczas znana.

Londyn, 25. 8 PAT. Liczba ofiar wczorajszej katastrofy kolejowej pod Sevenoaks wzrosła do 15.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 26 sierpnia

Kraków (422 m) 17·25—17·55 Program dla dzieci (udział biorą: Lichota (śpiew), Stan. Kurtowski, art. teatru miejskiego (bajki) i p. Lena Meyerholdowa (recytacje). 18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19·25 Odczyt pt. „Budownictwo u owadów", wygł. Dr J. Fudakowski. 19·30—19·55 Odczyt pt. „Przegląd geograficzno gospodarczy, wygł. Dr W. Ormicki. 20—20·30 Komunikat sportowy i inne. 20·30 Transm. z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15·20—16·45 Przerwa. 18 Koncert. 20·30 Koncert wieczorny. 22 Komunikaty.

Poznań (270 m) 13 i 14 Giełda. 17·30—19 Koncert z kawiarni. 19·55—20·20 Pogadanka ekonomiczna. 20·30—22 Koncert (m. in. arje).

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncert. 20·05 Inscenizacja sztuki ludowej.

Berlin (493.9 m) 16·30 i 20·30 Koncerty. 22·30 Orkiestra smyczkowa i sopran (m. in. pieśni).

Stuttgard (379.7 m) 16·15 i 20 Koncerty.

Hamburg (394.7 m) 21 Muzyka kameralna.

Frankfurt n. M. (428.6 m) 20·15 Inscenizacja wyj. z oper Lortzinga.

Langenberg (468.8 m) 20·45 Wieczór jednoaktówek.

— 75-LECIE ISTNIENIA FIRMY FR. PULS. — W dniu 6 bm. święciła znana i ceniona Firma Fr. Puls S. A. w Warszawie 75-tą rocznicę swego istnienia. Z okazji tej rocznicy nastąpiło poświęcenie fabryki, po którem odbył się bankiet.

Fabrykę założył w r. 1852 Fryderyk Puls. — W r. 1901 ukonstytuowało się istniejące do dziś dnia Two akcyjne pod przewodnictwem prezesa Edwarda Neprosa, który godność tę dotąd piastuje. — Zarząd stanowią: Edward Nepros, Prezes; Gustaw Litterer i Karol Litterer.

Zakłady fabryczne mieszczą się przy ul. Danilowiczowskiej i Gęsiej. — Zarząd i Skład Główny przy ul. Wierzbowej 11.

Fabryka wytwarza mydła toaletowe, perfumy, wodę kolońską i kwiatową, pudry, kremy, mydło do golenia, środki do zębów i td. nieustępujące zupełnie tego rodzaju wytworom francuskim.

Zatrudnia około 175 osób

Należy życzyć tej pożytecznej placówce rodzimego przemysłu jak najświetniejszego rozwoju, a popierając ją, dążyć do zmniejszenia tak szkodliwego dla naszego bilansu handlowego importu zagranicznych kosmetyków, zupełnie nie lepszych od naszych.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRZYJMĘ na mieszkanie studentów, zapewniając troskliwą opiekę. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek gł. 8. 2111 er

TAPICERA klubowca, przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo handlowe. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia pod „Klubowy", Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2112 er

POSZUKUJĘ mieszkania, złożonego z pokoju lub 2 pokoji i kuchni, z komfortem lub bez, za wysokim czynszem bez odstępnego. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „N. Dziennika". 2085bp

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, stenografująca w obydwu językach, poszukiwana do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia pod „Fabryka" przyjmuje Adm. „N. Dziennika". 908 g

FIRMA Salo i Józef Emmer, Kraków, ul. Florjańska 43, poszukuje od zaraz chłopca do praktyki. 2092 x

LEKARKA-DENTYSTKA samodzielna, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady prowadzenia gabinetu. Oferty sub „Posada" do Adm. „N. Dz." 2110 x

PRAKTYKANTA do sklepu poszukuje sklep, Baszowa 14. 907 g

POSZUKUJĘ 2 pokoji na biuro. Zgłoszenia pod „Adwokat" do Biura „Ruch", Szczepańska. 2108 ch

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

MIESZKANIA 5—6 pokojowego, z pełnym komfortem, w śródmieściu, poszukuje kancelarja adwokacka w Krakowie, ul. Grodzka 51, telefon 1351. 2098x

POMOCNIKA z działu meblowego lub dywanowego przyjmie większe przedsiębiorstwo handlowe. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod „Inteligentny" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2104 er

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.